

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Iwona Hykawy

**Praktyka sądów cywilnych w sprawach wynikających
z zarzutu naruszenia ustawy z 24 lutego 1990 r.
o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym**

Warszawa 2002

Spis treści

I.	Zakres podjętych badań.....	1
II.	Sankcja nieważności oraz kwestia prejudycjalności orzeczenia właściwego organu antymonopolowego w stosunku do postępowania cywilnego w świetle dotychczasowego stanowiska sądów i wypowiedzi doktryny.....	2
III.	Wyniki badania praktyki sądowej	13
IV.	Wnioski	17
	Załącznik nr 1. Omówienie nadesłanych spraw sądowych.....	19
	Załącznik nr 2. Zestawienie odpowiedzi sądów okręgowych.....	46

I. Zakres podjętych badań

Na zamówienie Departamentu Sądów i Notariatu Ministerstwa Sprawiedliwości w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości podjęto badania praktyki sądów cywilnych (a zwłaszcza gospodarczych) w sprawach wynikających z zarzutu naruszenia ustawy z 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów¹ (zwana dalej ustawą antymonopolową). Do Prezesów 41 Sądów Okręgowych w kraju wystosowano prośbę o nadesłanie akt spraw cywilnych, w których Sądy rozstrzygały zarzuty związane z naruszeniem wyżej wymienionej ustawy ze szczególnym uwzględnieniem kwestii, w jakim zakresie w praktyce pojawiła się nieważność umowy w całości lub w części na podstawie art. 8 ustęp 2 ustawy. Wobec wejścia w życie 1 kwietnia 2001 r. nowej ustawy z 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów² badanie rozszerzono o nową ustawę, choć biorąc pod uwagę jeszcze krótki okres jej obowiązywania trudno było spodziewać się tym zakresie wyroków sądowych.

Artykuł 8 ustęp 2 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym z 1990 r. wskazywał, że umowy zawarte z naruszeniem art. 4, art. 5 oraz art. 7 (a zatem artykułów określających praktyki monopolistyczne) są w całości lub w odpowiedniej części nieważne. Podobnie nowa ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów w art. 5 ustęp 2 stanowi, że porozumienia ograniczające konkurencję są w całości lub w odpowiedniej części nieważne (z zastrzeżeniem art. 6 i 7) oraz w art. 8 ustęp 3 stanowi, że czynności prawne będące przejawem nadużywania pozycji dominującej są w całości lub w odpowiedniej części nieważne.

Konieczność podjęcia badań w tym zakresie nie budziła wątpliwości. O ile bowiem dość dobrze znane jest orzecznictwo Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego rozpatrującego odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to praktyka sądów cywilnych (zwłaszcza gospodarczych)

¹ Tekst jedn. Dz.U. Nr 52/1999, poz. 547 ze zm.

² Dz.U. Nr 122/2000, poz. 1319.

rozpatrujących sprawy na tle stosunków cywilnych będących następstwem stosowania praktyk monopolistycznych nie jest szerzej znana. Zagadnienie prejudycjalności rozstrzygnięć wydawanych w trybie ustawy antymonopolowej było przedmiotem rozbieżnych orzeczeń Sądu Najwyższego i wypowiedzi doktryny. Również kwestia charakteru prawnego nieważności, o której stanowił art. 8 ust. 2 ustawy antymonopolowej należy do kontrowersyjnych. Podobne problemy mogą wystąpić na tle nowej ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Sądy nadesłały do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości bardzo niewiele akt spraw, które dotyczą przedmiotu badania.

Przed omówieniem wyników badań nadzwyczaj skromnej praktyki sądowej (pkt III opracowania) wypada przypomnieć stanowisko Sądu Najwyższego, Sądu Antymonopolowego oraz doktryny w zakresie omawianej problematyki (pkt II niniejszego opracowania).

II. Sankcja nieważności oraz kwestia prejudycjalności orzeczenia właściwego organu antymonopolowego w stosunku do postępowania cywilnego w świetle dotychczasowego stanowiska sądów i wypowiedzi doktryny

Jak wspomniano powyżej, w kwestii prejudycjalności orzeczenia właściwego organu antymonopolowego w stosunku do postępowania cywilnego stanowisko Sądu Najwyższego i doktryny było rozbieżne.

Problem nieważności³ i prejudycjalności pojawił się pojawił się w wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego (sygn. akt XVII Amr 44/93) z

³ Zob. szerzej na temat nieważności w prawie polskim: J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym*, Warszawa 1983. Zob. też P. Podrecki, *Porozumienia monopolistyczne i ich cywilnoprawne skutki*, Uniwersytet Jagielloński, Zakamycze 2000, rozdział „Sankcja nieważności w ustawie antymonopolowej” (str. 185-211).

dnia 29 grudnia 1993 r., w którym Sąd Antymonopolowy (dalej używany skrót: SA) stwierdził co następuje:

„W szczególności w postępowaniu toczącym się w trybie ustawy antymonopolowej, tak w postępowaniu administracyjnym przed Urzędem Antymonopolowym jak i przed Sądem Antymonopolowym nie wchodzi w rachubę wydanie rozstrzygnięcia żądanego przez najemców w przedmiocie stwierdzenia nieważności umowy. Przepis art. 8 ust. 2 ustawy antymonopolowej, z którego najemcy wywodzą takie żądanie, nie daje organom działającym w trybie w/w ustawy kompetencji do wydawania rozstrzygnięć w przedmiocie nieważności umowy. Powołany przepis, w świetle którego umowy zawarte z naruszeniem art. 4, art. 5 oraz art. 7 są w całości albo w odpowiedniej części nieważne, przewiduje sankcję nieważności bezwzględnej takich umów, ex lege, z mocy samego prawa. Umowa taka lub jej część jest nieważna od samego początku, a więc ex tunc. Przepis art. 8 ust. 2 ustawy antymonopolowej jest zdaniem Sądu Antymonopolowego przepisem prawa cywilnego, zaś ustanowiona przez ten przepis sankcja nieważności, ma charakter sankcji cywilnoprawnej. Z natury rzeczy tej sankcji nie mogą egzekwować organy działające na podstawie ustawy antymonopolowej, chroniące jej cele za pośrednictwem instrumentów prawa administracyjnego; tym bardziej zaś rozstrzygnięcia w tym przedmiocie nie może dokonywać Urząd Antymonopolowy jako organ administracji państwowej. Natomiast w trybie ustawy antymonopolowej, w razie stwierdzenia praktyk monopolistycznych wymienionych w art. 4, art. 5 i art. 7, wydaje się decyzję nakazującą zaniechania tych praktyk, a to stosownie do art. 8 ust. 1 w/w ustawy. Zdaniem Sądu Antymonopolowego rozstrzygnięcie w zakresie art. 8 ust. 2 ustawy władny jest wydać sąd cywilny (gospodarczy) w trybie art. 189 k.p.c. Na art. 8 ust. 2 ustawy antymonopolowej może także powołać się sąd cywilny (gospodarczy) przy rozpoznawaniu sprawy ze stosunków cywilnych powstałych w następstwie stosowania praktyki monopolistycznych”.

W wyroku z 22.02.1994 r. I CRN 238/93⁴ Sąd Najwyższy orzekł: „Niezależnie od trybu stwierdzenia i orzekania o konsekwencjach praktyk monopolistycznych, przewidzianego

⁴ OSN 10/94, poz. 198.

w ustawie z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym (...) stwierdzenie, że umowa jest wyrazem takiej praktyki, a w konsekwencji - nieważna w całości lub w części (art. 8 ust. 2 ustawy lub art. 58 § 1 i 3 k.c.) może nastąpić w sprawie między stronami tej umowy, jako przesłanka rozstrzygnięcia o wynikającym z niej roszczeniu.”, ale stanowiska swojego bliżej nie uzasadnił.

W glosie do wyżej cytowanego wyroku Sądu Najwyższego z 22.02.1994 r. T. Ławicki⁵ skrytykował tezę dopuszczającą samodzielne ustalanie istnienia praktyki monopolistycznej przez jakikolwiek inny organ niż te, którym odpowiednie przepisy przyznają takie upoważnienie, czyli przez Urząd Antymonopolowy (w skrócie UA, obecna nazwa Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów - UOKiK), sąd antymonopolowy oraz Sąd Najwyższy. Zdaniem Glosatora⁶ nie może nastąpić skuteczne prawnie ujawnienie (stwierdzenie) praktyki monopolistycznej przez sąd gospodarczy rozpatrujący spór umowny między podmiotami gospodarczymi - jako przesłanka rozstrzygnięcia o wynikającym z tej umowy roszczeniu. T. Ławicki zaproponował również przeciwko stanowisku Sądu Najwyższego, który w swej tezie alternatywnie wymienił przesłanki nieważności umowy, cytując postanowienia ustawy antymonopolowej (art. 8 ust. 2) oraz kodeks cywilny (art. 58). Sankcja nieważności z ustawy antymonopolowej oraz z kodeksu cywilnego nie jest tożsama ze względu na możliwość zastosowania klauzuli rozsądku wynikającej z art. 6 ustawy antymonopolowej. W konsekwencji Glosator stwierdził, że praktyki określone w art. 4 i 5 ustawy są zakazane względnie⁷. Głosowana teza wyroku Sądu Najwyższego została sformułowana zanim postępowanie antymonopolowe toczące się w delegaturze UA zakończyło się prawomocnym orzeczeniem a zdaniem T. Ławickiego właściwsze było

⁵ Zob. T. Ławicki, *Glosa do wyroku SN z dnia 22 lutego 1994 r.*, PiP 1995, nr 7, str. 101-104. We wcześniejszej monografii C. Kosikowskiego i T. Ławickiego, *Ochrona prawna konkurencji i zwalczanie praktyk monopolistycznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, T. Ławicki pisał, że „konsekwencją cywilnoprawną stwierdzenia praktyki z art. 4 ust. 2 jest sankcja nieważności w całości lub w odpowiedniej części umowy kierującej to porozumienie (...). Sankcja ta wystąpi bez potrzeby jej stwierdzenia w decyzji antymonopolowej; wystąpi jedynie wtedy, gdy decyzja ma charakter pozytywny (stwierdza naruszenie zakazu art. 6 ustawy).”

⁶ T. Ławicki, *Glosa*, j.w., str. 102.

⁷ J.w., str. 103.

zawieszenie postępowania z urzędu na podstawie art. 177 § 1 k.p.c. uznając, że rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji państwowej. Stanowisko SN wyrażone w głosowanej tezie mogłoby prowadzić do takich sytuacji, w których uprzednio zakończone sądowe postępowanie w sprawie gospodarczej stwierdzi wystąpienie praktyki monopolistycznej i będzie przesłanką rozstrzygnięcia - zasądzenia odszkodowania, zaś w równoległe toczącym się postępowaniu antymonopolowym, późniejsza decyzja UA lub wyrok SA praktyki tej nie ujawni lub uwolni podmiot od sankcji antymonopolowych na podstawie klauzuli rozsądku. W postępowaniu przed UA lub SA wyrok zasądzający sąd gospodarczego nie korzysta (i nie może korzystać) z atrybutu powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Zdaniem T. Ławickiego sąd powszechny będzie miał trudności z przeprowadzeniem postępowania dowodowego. Wyłania się pytanie, w jaki sposób sąd powszechny na podstawie kodeksu postępowania cywilnego będzie mógł ustalić pozycję i siłę rynkową potencjalnego monopolisty, wyznaczyć rynek, zastosować lub odmówić zastosowania klauzuli rozsądku czy wreszcie prawidłowo wskazać, który przepis ustawy antymonopolowej został naruszony.

W późniejszym postanowieniu z 27.10.1995 r. III CZP 135/95⁸ Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko niż w 1994 r. Sąd Najwyższy orzekł bowiem, że stwierdzenie nieważności umowy z uwagi na naruszenie przepisów ustawy antymonopolowej może nastąpić jako przesłanka rozstrzygnięcia w sprawie z tym, że wymaga uprzedniego formalnego stwierdzenia przez organy wymienione w tej ustawie, że określona praktyka ma charakter monopolistyczny. Wyjątek od tej zasady przewidziany jest w art. 479¹³ § 1 k.p.c. upoważniającym sąd do kontroli cofnięcia pozwu oraz zrzeczenia się lub ograniczenia roszczenia, jeżeli czynności te miałyby być wynikiem niedozwolonych praktyk monopolistycznych. Jak podkreśla M. Czajkowska-Dąbrowska⁹ Sąd Najwyższy powtórzył argument o względnym charakterze zakazu praktyk monopolistycznych

⁸ OSP 1996, z. 6, poz. 112 z glosą S. Gronowskiego.

⁹ M. Czajkowska-Dąbrowska, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach antymonopolowych pod rządami ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym (jedn. tekst: Dz.U. z 1997 r., Nr 49, poz. 318 z późn. zm.)*, PS 1/2000, str. 108.

określonych w art. 4 i 5 ustawy antymonopolowej, wynikającym z możliwości ich legalizacji przez zastosowanie tzw. klauzuli rozsądku oraz stwierdził, że decyzja Urzędu Antymonopolowego w przedmiocie praktyki monopolistycznej wiąże tylko adresata tej decyzji, nie wiąże innych osób i nie może być skutecznie odnoszona do innych umów, nawet gdyby zastosowano w ich taką samą praktykę.

To postanowienie Sądu Najwyższego zostało z kolei poddane krytyce przez S. Gronowskiego¹⁰, który podkreślił, że polska ustawa oparta jest na koncepcji ustawowego zakazu praktyk monopolistycznych. Oznacza to, że czynności prawne będące następstwem takich bezprawnych zachowań są zasadniczo nieważne z mocy samego prawa, aczkolwiek mogą być usankcjonowane. Zdaniem glosatora z powołaniem się na artykuł 6 ustawy antymonopolowej nie można wywodzić, aby postępowanie przed UAM z art. 8 ust. 1 i przed sądem z art. 189 k.p.c. pozostawały ze sobą w związku prawnym i faktycznym, a w szczególności, aby wynik postępowania przed UA miał prejudycjalne znaczenie dla postępowania sądowego. Oba organy mają bowiem odrębne przedmioty swej działalności, jak również chronią inne kategorie interesów: UA - interes publicznoprawny, zaś sąd cywilny - prawa podmiotowe stron. Zdaniem Glosatora więcej argumentów przemawia za stanowiskiem wyrażonym w wyroku z 22.02.1994 r. I CRN 238/93 tym niemniej za glosowanym postanowieniem przemawiają względy praktyczne. S. Gronowski i E. Wojtaszek w II wydaniu komentarza do ustawy antymonopolowej¹¹ stwierdzili, że „*Przy deklaratoryjnym charakterze decyzji z art. 8 ust. 1 AMopU nie powinny istnieć formalne przeszkody uniemożliwiające sądowi cywilnemu dokonywanie samodzielnych ustaleń w przedmiocie zawarcia umowy z zastosowaniem praktyk monopolistycznych (art. 8 ust. 2 AMopU), a także, czy ewentualnie praktyki podlegają zalegalizowaniu według reguł wskazanych w art. 6 tej AMopU. Żaden przepis nie pozbawia sądu takich kompetencji*”. Tym niemniej również dostrzeżono względy praktyczne, jakie przemawiają za stanowiskiem Sądu Najwyższego w postanowieniu z 27.10.1995 r. „*W zakresie oceny tych samych stanów*

¹⁰ OSP nr 6/1996, str. 287-289.

¹¹ Zob. S. Gronowski, E. Wojtaszek-Mik, *Ustawa antymonopolowa. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Przepisy*. wyd. C.H. Beck, Warszawa 1998, str. 147.

faktycznych eliminowana jest bowiem potencjalna rozbieżność orzecznictwa organu antymonopolowego i sądu cywilnego w kwestii istnienia praktyk monopolistycznych. Nie bez znaczenia są również korzyści wynikające z ekonomii procesowej. Wychodząc z omawianych przesłanek postuluje się przyjęcie praktyki sądowej, aby w przypadku istnienia decyzji z art. 8 ust. 1 AmopU, a więc stwierdzającej w obowiązującym trybie praktykę monopolistyczną i nakazującej jej zaniechanie, sąd zasadniczo poprzestał na tym. Przemawia tutaj także i ten wzgląd, że adresat decyzji ma możliwość jej zaskarżenia do SAMop., zaś wyrok tego sądu podlega kasacji do SN. W razie równoległego postępowania sądowego i administracyjnego należałoby przyjmować praktykę zawieszania postępowania sądowego, stosując odpowiednio art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. Jeżeli nie ma przeszkód dla wszczęcia postępowania administracyjnego, sąd, stosując art. 177 § 2 k.p.c., powinien dążyć, aby zainteresowana strona wykorzystwała wspomnianą możliwość. Natomiast zasadniczo nie powinno być przeszkód dla dokonania przez sąd cywilny samodzielnych ustaleń w kwestii stosowania praktyk monopolistycznych w sytuacji, gdy postępowanie toczące się przed organem antymonopolowym nie zakończyło się wydaniem decyzji z art. 8 ust. 1 AmopU. Różne mogą być bowiem przyczyny tego stanu rzeczy”.

Przeciwko prejudycjalnemu charakterowi decyzji Urzędu OKiK wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 9 października 1998 r. III CKN 641/97¹². W sprawie tej jednak chodziło o relację pomiędzy decyzją administracyjną a roszczeniem cywilnoprawnym wynikającym z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Najwyższy orzekł: „Wszczęcie przed Urzędem Antymonopolowym (obecnie: Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów) postępowania o stwierdzenie praktyki monopolistycznej polegającej na odmowie przedsiębiorstwa energetyki ciepłej uczestniczenia w kosztach wykonania urządzeń ciepłowniczych, które z mocy art. 49 k.c. stały się własnością tego przedsiębiorstwa, nie stanowi czynności przerywającej bieg przedawnienia roszczenia inwestora o zwrot kosztów tej inwestycji (art. 123 § 1 pkt. 1 k.c.)”. W sprawie tej Sąd Najwyższy stwierdził, że decyzja Urzędu Antymonopolowego

¹² OSNC 1999, nr 3, poz. 61.

nie miała charakteru prejudycjalnego. Skutki prawne wynikające z art. 49 k.c. (w zw. z art. 191 k.c.) nastąpiły bowiem poza postępowaniem antymonopolowym. W rozpatrywanej sprawie nie występowała sytuacja, o której mowa w art. 8 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, prowadząca do nieważności umów wymuszonych praktyką monopolistyczną. Między stronami nie doszło bowiem do zawarcia umowy regulującej odpłatność (nieodpłatność) za wykonanie urządzeń ciepłowniczych.

W wyroku z 7 listopada 1997 r. II CKN 424/97¹³ Sąd Najwyższy orzekł, że w razie „*gdy odbiorca energii, w rezultacie praktyki monopolistycznej przedsiębiorstwa energetycznego, sfinansował budowę urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., może on dochodzić zwrotu poniesionych kosztów na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu*”. W niniejszej sprawie postępowanie pozwanego jako stosowanie praktyki monopolistycznej stwierdził Urząd Antymonopolowy, zaś sądy obu instancji uznały umowy stron za nieważne na mocy artykułu 8 ust. 2 ustawy antymonopolowej. Skoro zaś umowy stały się nieważne, to odpadła podstawa prawna uzyskania korzyści majątkowej przez pozwanego i otworzyła się droga dochodzenia roszczeń na podstawie art. 405 i nast. k.c.

Oprócz powyżej cytowanych glosatorów w kwestii prejudycjalności i nieważności wypowiedzieli się również inni przedstawiciele doktryny.

I tak, I. Wiszniewska¹⁴ uznała, że przyjęcie w ustawie antymonopolowej z 1990 r. konstrukcji nieważności z mocy prawa umów sprzecznych z ustawą oznacza „*uruchomienie samoczynnego, nie wymagającego angażowania władz antymonopolowych mechanizmu przeciwdziałania sprzecznym z ustawą umowom*”.

E. Łętowska¹⁵ twierdzi inaczej - „*nieważność umów z uwagi na naruszenia przepisów ustawy antymonopolowej wymaga uprzedniego, formalnego stwierdzenia w drodze*

¹³ OSNC 1998, nr 5, poz. 77.

¹⁴ W: *Granice kartelowo-prawne ważności licencji patentowych*, Ossolineum 1991, str. 278-279.

¹⁵ W: *Podstawy prawa cywilnego*, Wyd. Ecostar, Warszawa 1993, str. 117.

decyzji Urzędu Antymonopolowego, iż określona praktyka ma charakter monopolistyczny. Natomiast gdy chodzi o samą nieważność umowy - nie wymaga się już oddzielnego stwierdzenia jej nieważności w żaden sformalizowany sposób, podobnie jak ma to miejsce w innych wypadkach nieważności bezwzględnej.”

E. Wojtaszek podkreśliła¹⁶, że sankcja nieważności nie znajduje odzwierciedlenia w treści decyzji UA, nawet w formie deklaratoryjnej, gdyż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Antymonopolowego cywilnoprawnej sankcji nieważności z art. 8 ust. 2 nie mogą egzekwować organy właściwe w sprawach przeciwdziałania praktykom monopolistycznym, realizujące cele ustawy poprzez kształtowanie stosunku administracyjnoprawnego. Autorka opowiedziała się za koncepcją nieważności bezwzględnej w art. 8 ust. 2 ustawy. Artykuł 8 ustęp 2 nie znajdzie jednak zastosowania (skutek nieważności nie powstanie), jeżeli organ antymonopolowy zalegalizuje praktykę ze względu na regułę rozsądku. *„Zakazane in abstracto praktyki mogą być zatem in concreto usprawiedliwione z uwagi na art. 6. Należy podkreślić, że UA nie dokonuje w ten sposób konwalidacji nieważnej czynności prawnej, lecz stosuje przepis pozwalający na precyzowanie in casu treści normy wyznaczającej sytuację decydującą o nieważności czynności prawnej (ex tunc)”*.

Przeciw prejudycjalności opowiedział się M. Kępiński, który w glosie do wyroku Sąd Najwyższego z dnia 27.05.1998 r.¹⁷ stwierdził, że *„Nie jest zatem wykluczone, że część umów zawieranych z inwestorami przez Zakład Energetyczny jest w świetle art. 8 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym nieważna. Mimo że w świetle artykułu 21 ustawy postępowanie administracyjne z reguły już nie może się toczyć ze względu na upływ rocznego terminu zawitego, możliwe są nadal sprawy przed sądami cywilnymi o stwierdzenie co najmniej częściowej nieważności niektórych umów”*.

Najszerzej w zakresie problematyki nieważności wypowiedziała się M. Czajkowska-Dąbrowska w artykule *„O osobliwościach nieważności umów naruszających zakaz*

¹⁶ Tak E. Wojtaszek, *Ochrona konkurencji a swoboda kontraktowania w umowach franchisingu*, PiP 10/1996, str. 24.

¹⁷ I CKN 702/97, OSP VII-VIII/1999 r., str. 378-380.

*stosowania praktyk monopolistycznych*¹⁸. Porównując cechy nieważności umowy będącej przejawem praktyk monopolistycznych z katalogiem cech traktowanych jako charakterystyczne dla nieważności bezwzględnej, przy założeniu mniej lub bardziej akcentowanego priorytetu postępowania przed Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w stosunku do postępowania, w którym sąd powszechny miałby stwierdzić nieważność umowy na podstawie art. 8 ustęp 2 ustawy, M. Czajkowska-Dąbrowska doszła do zaskakujących spostrzeżeń. Autorka podkreśliła, że niełatwo jest pogodzić charakterystyczny „automatyzm” nieważności czynności prawnej i jej występowanie *ab initio* z uzależnieniem możliwości stwierdzenia jej przez sąd od uprzedniej decyzji UOKiK w przedmiocie stosowania praktyk monopolistycznych. Zdaniem Autorki także *„kolejna cecha nieważności - uwzględnianie jej przez sąd z urzędu - zostaje poważnie zdeformowana, jeśli nie wręcz unicestwiona, jeśli za warunek owego uwzględnienia uznamy wcześniejsze stwierdzenie przez UOKiK stosowania praktyk monopolistycznych. To samo dotyczy kolejnej cechy przypisywanej nieważności bezwzględnej tj. możliwości powoływania się na nią przez każdą osobę. Postępowanie przed UOKiK, mające poprzedzać postępowanie przed sądem, może być bowiem wszczęte albo z urzędu, albo na wniosek podmiotów wymienionych w ustawie, pośrednio zostaje więc zarazem ograniczony krąg osób mogących doprowadzić do wydania orzeczenia stwierdzającego nieważność. Co więcej, w świetle poglądu SN. wyrażonego w postanowieniu z 27.10.1995 r. decyzja UOKiK wiąże tylko jej adresata i nie może być skutecznie odnoszona do innych umów, nawet gdyby zastosowano w nich taką samą praktykę. Wątpliwa jest wreszcie i ta cecha nieważności z art. 8 ust. 2 AmopU, która stosunkowo najczęściej doznaje wyłomów w różnych przypadkach nieważności bezwzględnej, a mianowicie brak możliwości konwalidacji.”*

M. Czajkowska-Dąbrowska wnioskuje z przeprowadzonej analizy, że uznanie braku kompetencji sądów powszechnych do samodzielnego orzekania o stosowaniu praktyk monopolistycznych prowadzi do wniosku, że nieważność umów zawartych z pogwałceniem zakazu stosowania takich praktyk nabiera cech bardzo szczególnych. Z

¹⁸ W: *Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*. Redaktor Z. Banaszczyk, C.H.Beck 2000, str. 55-71.

brzmienia art. 8 ustęp 2 ustawy wynika, że mamy w tym wypadku do czynienia z nieważnością bezwzględną¹⁹, ale brak jest niemal wszystkich cech uważanych za jej typowe. M. Czajkowska-Dąbrowska uważa, że gdyby miała się utrzymać koncepcja uznająca zależność orzeczenia sądu stwierdzającego nieważność umowy od uprzedniej decyzji UOKiK, to należałoby zrewidować pogląd na naturę wspomnianej „nieważności”. Formalnie powstaje ona z mocy samego prawa, w praktyce bliższa jest jednak wzruszalności. M. Czajkowska-Dąbrowska twierdzi, że *„Nie można wykluczyć i takiej kwalifikacji wspomnianej „nieważności”, która nie będzie się mieścić w tradycyjnym podziale wadliwych czynności prawnych, lecz uplasuje się niejako w poprzek stypizowanych ich kategorii.”*

Na temat nieważności i prejudycjalności w nowej ustawie o ochronie konkurencji i konkurentów wypowiedzieli się ostatnio E. Wojtaszek-Mik²⁰ oraz R. Janusz, M. Sachajko oraz T. Skoczny²¹.

E. Wojtaszek-Mik²² podkreśliła, że nowa ustawa przewiduje sankcję nieważności zarówno w odniesieniu do porozumień ograniczających konkurencję (art. 5 ust. 2) jak i do czynności prawnych będących przejawem nadużycia pozycji dominującej (art. 8 ust. 3). Porozumienia te i czynności są nieważne w całości lub w odpowiedniej części i, jak zaznaczyła cytowana Autorka, jest to, podobnie jak w poprzedniej ustawie, nieważność z mocy samego prawa. Potwierdzają to R. Janusz, M. Sachajko oraz T. Skoczny²³.

W przypadku porozumień nieważność jest jednak przewidziana z zastrzeżeniem art. 6 i 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Artykuł 6 ustawy ustanawia wyłączenia

¹⁹ Za taką jest ona uważana w doktrynie za wyjątkiem T. Ławickiego, który twierdzi, że jest to przypadek nieważności względnej wynikający z możliwości zastosowania do tych umów klauzuli rozsądku. Zob. T. Ławicki, *Glosa j.w.*, str. 103.

²⁰ W: *Umowa franchisingu w świetle prawa konkurencji Wspólnoty Europejskiej i polskiego prawa antymonopolowego*, Toruń 2001, str. 134-142.

²¹ W: *Nowa ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów*, *Kwartalnik Prawa Publicznego*, nr 3/2001, str. 209 i n.

²² *Umowa franchisingu ...*, j.w., str. 138.

²³ *Nowa ustawa ...*, j.w., str. 209.

ustawowe i stwierdza, że zakazu nie stosuje się do porozumień zawieranych między konkurentami, których łączny udział w rynku w roku kalendarzowym poprzedzającym zawarcie porozumienia nie przekracza 5% (w przypadku porozumień dystrybucyjnych zawieranych przez przedsiębiorcę z co najmniej z dwoma innymi przedsiębiorcami łączny udział w rynku tych przedsiębiorców podlega sumowaniu) oraz porozumień zawieranych pomiędzy przedsiębiorcami działającymi na różnych szczeblach obrotu, których łączny udział w rynku w roku kalendarzowym poprzedzającym zawarcie porozumienia nie przekracza 10%. Artykuł 7 ustawy przewiduje możliwość wyłączeń grupowych, które może wydawać na jego podstawie w drodze rozporządzenia Rada Ministrów.

E. Wojtaszek-Mik²⁴ twierdzi, że „*Wątpliwości interpretacyjne co do skutków powinien natomiast budzić stosunek art. 5 ust. 2 (sankcja nieważności) i art. 11 ust. 2 u.o.k.k., który przewiduje możliwość wydawania przez Prezesa UOKiK decyzji o niestwierdzeniu stosowania praktyki ograniczającej konkurencję, jeśli porozumienie spełnia przesłanki określone w art. 7 ust. 1 (podstawa stosowania wyłączeń grupowych), a nie zostało objęte rozporządzeniem Rady Ministrów zawierającym takie wyłączenie. Decyzja taka powinna (...) chronić porozumienie przed sankcją nieważności, podobnie jak dzieje się to w przypadku objęcia porozumienia wyłączeniem grupowym. Wydaje się więc, że usterką legislacyjną jest pominięcie w art. 5 ust. 2 nawiązania do art. 11 ust. 2, obok art. 6 i 7.*”

W odniesieniu do problemu prejudycjalności E. Wojtaszek-Mik²⁵ podkreśla, że również nie został on rozstrzygnięty w nowej ustawie. Zdaniem Autorki szkoda, że nie wprowadzono wyraźnego przepisu, iż decyzje UOKiK wiążą sąd przy rozpatrywaniu spraw cywilnych (gospodarczych) opartych na zarzucie stosowania praktyk ograniczających konkurencję. Taki wniosek *de lege ferenda* składają również R. Janusz, M. Sachajko, T. Skoczny²⁶. Na gruncie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów

²⁴ *Umowa franchisingu ...*, j.w., str. 138.

²⁵ *Umowa franchisingu ...*, str. 141.

²⁶ *Nowa ustawa ...*, j.w., str. 212.

trudno będzie obronić stanowisko, że decyzja stanowi prejudykat w sprawie cywilnej. Jak bowiem piszą R. Janusz, M. Sachajko i T. Skoczny²⁷ ustawa ta „umożliwia jej stosowanie przez sądy powszechne w daleko większym stopniu niż jej poprzedniczka; definiuje ona bowiem nie tylko przestanki porozumień zakazanych i dozwolonych (porozumień bagatelnych), ale także przestanki wyłączeń grupowych (zwłaszcza, gdy w oparciu o nie wydane zostaną stosowne rozporządzenia Rady Ministrów), mających zastosowanie także do indywidualnej oceny porozumień ograniczających konkurencję w postępowaniu antymonopolowym”.

III. Wyniki badania praktyki sądowej

Rozbieżne orzeczenia Sądu Najwyższego i wypowiedzi doktryny skłaniały do badań praktyki sądowej, która okazała się wyjątkowo skromna (zob. zestawienie stanowiące załącznik nr 2 do niniejszego opracowania). Skutki cywilnoprawne praktyk monopolistycznych mogą różne²⁸: możliwe są roszczenia o ustalenie treści umowy (art. 189 k.p.c.), o odszkodowanie (art. 415 k.c.), o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (art. 471 i n. k.c.) czy też roszczenia przewidziane w art. 18 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji²⁹. Z terenu całej Polski przesłano jednak akta tylko 6 spraw, które można zakwalifikować jako mające związek z rozpatrywaną problematyką. Wskazano jeszcze sprawy w toku, ale nie ma pewności, czy rzeczywiście dotyczą zarzutów związanych z naruszeniem ustawy antymonopolowej, ponieważ sądy w odpowiedzi na pismo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości przesyłały również sprawy związane z naruszeniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Dokonując analizy sześciu nadesłanych spraw dotyczących zarzutów o stosowanie praktyk monopolistycznych należy stwierdzić, że sądy w większości opowiedziały się za

²⁷ Nowa ustawa ..., j.w. str. 212.

²⁸ Zob. szerzej: P. Podrecki, *Porozumienia monopolistyczne i ich cywilnoprawne skutki* ..., j.w., str. 211 i n.

²⁹ Ustawa z 16 kwietnia 1993 r., Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm.

prejudycjalnością orzeczeń właściwych organów antymonopolowych w stosunku do postępowania przed sądem powszechnym.

W nie zakończonej jeszcze sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim (sygn. akt V GC 174/00)³⁰ powód dochodzi zapłaty czynszu z tytułu zawartej umowy poddzierżawy gruntu na targowisku przygranicznym i odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntu po wypowiedzeniu umowy dzierżawy. Pozwany twierdzi zaś, że wysokość czynszu dzierżawnego jest zawyżona i stanowi przejaw praktyki monopolistycznej a tym samym umowa jest co najmniej w tym zakresie nieważna. Sąd Gospodarczy zawiesił postępowanie w sprawie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania administracyjnego. W istocie zatem Sąd przychylił się do poglądu o prejudycjalności orzeczeń właściwych organów antymonopolowych w stosunku do postępowania przed sądem powszechnym.

W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu (sygn. akt XI C 59/00)³¹ powód domagał się zasądzenia od pozwanego przedsiębiorstwa energetyki ciepłej kwoty odpowiadającej pełnej wartości przejętego przez przedsiębiorstwo odcinka sieci ciepłej wybudowanego przez powoda na jego nieruchomości. Strony sporu zawarły uprzednio umowę o przejęcie sieci, zgodnie z którą pozwany zapłacił powodowi za przejętą sieć kwotę stanowiącą tylko około 34% jej wartości. Sąd Okręgowy oddalił powództwo nie stwierdzając nieważności umowy powołując się na fakt, że umowa „*ta nie została zakwestionowana przez Urząd Antymonopolowy*”, powód nie wszczął w ogóle postępowania przed tym urzędem o stwierdzenie praktyki monopolistycznej polegającej na narzucaniu przez pozwanego kontrahentowi niekorzystnych warunków przekazywania odcinków sieci ciepłej. Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest on właściwy do orzekania w przedmiocie stosowania praktyk monopolistycznych, gdyż po wniesieniu odwołania od decyzji Urzędu sprawy te powinny się toczyć przed Sądem Antymonopolowym.

³⁰ Sprawa omówiona pod pozycją I w załączniku nr 1.

³¹ Sprawa omówiona pod pozycją II w załączniku nr 1.

W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Wojewódzki w Kielcach (sygn. akt VII GC 30/95)³² powód wnosił o ustalenie, że zawarta pomiędzy pozwanym przedsiębiorcą prowadzącym zakład pogrzebowy i pozwanym specjalistycznym zespołem opieki zdrowotnej umowa dzierżawy pomieszczeń przyszpitalnego prosektorium jest nieważna. Sąd w wyroku ustalił, że w umowie dzierżawy nieważny jest tylko jeden zapis o treści „wydawanie zwłok powinno odbywać się w dni robocze i wolne soboty od godz. 8.00 do godz. 12.00”, albowiem tylko to postanowienie może być uznane za uregulowanie utrudniające osobom uprawnionym bądź upoważnionym do przeprowadzenia pogrzebu dostęp do obiektów prosektorium dla odbioru zwłok, co stanowi naruszenie ustawy antymonopolowej. Sąd Wojewódzki w pozostałym zakresie powództwo oddalił a zatem nie uznał za nieważną całą umowę. Sąd Wojewódzki stwierdził bowiem, że we wcześniej wydanym orzeczeniu Sąd Antymonopolowy wyraźnie określił co było praktyką monopolistyczną w działaniu dzierżawcy nie wskazując jednocześnie, że sama umowa dzierżawy pomieszczeń prosektorium była praktyką monopolistyczną. Sąd Wojewódzki uznał, że ponowna ocena w tym sporze postanowień umowy pod tym kątem przekracza zakres kognicji Sądu - kwestia ta została już prawomocnie rozstrzygnięta. Stanowisko Sądu Wojewódzkiego zostało potwierdzone przez Sąd Apelacyjny.

W sposób jednoznaczny i ze szczegółowym uzasadnieniem za prejudycjalnością orzeczeń organów antymonopolowych wypowiedział się Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej (sygn. akt I C 32/00)³³. W sprawie tej powód dochodził od pozwanego zakładu energetycznego zapłaty poniesionych przez niego kosztów budowy odcinka linii kablowej niskiego napięcia, który został przekazany nieodpłatnie pozwanemu. Powód podnosił, że fakt budowy odcinka linii na własny koszt i jego nieodpłatne przekazanie nastąpiło w wyniku narzucenia powyższych warunków przez zakład energetyczny, co wobec monopolistycznej pozycji strony pozwanej na rynku dostaw energii elektrycznej stanowiło praktykę monopolistyczną. Powód nie wszczął jednak postępowania administracyjnego. Sąd pokreślił, że wobec braku odpowiedniego orzeczenia o

³² Sprawa omówiona pod pozycją III w załączniku nr 1.

³³ Sprawa omówiona pod pozycją IV w załączniku nr 1.

zaistnieniu praktyki monopolistycznej wydanego zgodnie z ustawą antymonopolową nie jest możliwe stwierdzenie nieważności umowy przez sąd cywilny. Sąd stwierdził, że co prawda praktyki monopolistyczne są okolicznościami, które powodują bezwzględną nieważność czynności prawnych „co oznacza, że nieważność ta istnieje z mocy samego prawa i sąd musi ją uwzględnić z urzędu, a powołać się na nią może każda osoba zainteresowana, lecz pomimo, że umowa jest dotknięta nieważnością ex lege, to jednak skutek ten jest uzależniony od decyzji właściwego do orzekania o praktykach monopolistycznych organu, którym nie jest sąd cywilny. W prawie cywilnym znane są przypadki, gdzie pomimo, że czynność prawna jest nieważna, to jednak wywiera skutki prawne, np. przepis art. 945 § 2 k.c. stanowi, iż upływ terminów przewidzianych w tym przepisie nie powoduje, że testament staje się ważny, pozostaje nieważny, jednak wywrze skutki prawne. Tak więc chociażby w przedmiotowej sprawie doszło do zawarcia umów z zastosowaniem praktyk monopolistycznych, to - zgodnie ze stanowiskiem o prejudycjalności decyzji organów właściwych do orzekania o praktykach monopolistycznych w stosunku do stwierdzenia nieważności tych umów stosownie do art. 8 ust. 2 ustawy antymonopolowej - dopóki decyzja taka nie zostanie wydana, umowa pomimo, że jest nieważna z mocy samego prawa, to jednak wywiera skutki prawne”.

W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Wojewódzki w Opolu (sygn. akt I C 413/98)³⁴ powodowie dochodzili zapłaty odszkodowania za wyeliminowanie z rynku hurtowni farmaceutycznych województwa opolskiego związanej przez nich spółki cywilnej na skutek stosowania przez pozwane przedsiębiorstwo farmaceutyczne praktyk monopolistycznych polegających na nadużywaniu pozycji dominującej. Nadużywanie pozycji dominującej na rynku poprzez przeciwdziałanie ukształtowaniu się warunków niezbędnych do rozwoju konkurencji oraz podziale rynku według kryteriów terytorialnych, mającego na celu wyparcie spółki cywilnej powodów z rynku województwa opolskiego zostało stwierdzone w decyzji przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sąd w uzasadnieniu wyroku odnosząc się do decyzji

³⁴ Sprawa omówiona pod pozycją V w załączniku nr 1.

stwierdził, że kwestia stosowania przez pozwanego praktyki monopolistycznej była od początku sporna i wątpliwa i trudno zgodzić się ze stanowiskiem zaprezentowanym w wyżej wymienionej decyzji. Stwierdzenie to może sugerować, że sąd rozpatrujący sprawę dopuszczał samodzielną ocenę przez sąd cywilny, czy doszło do stosowania praktyki monopolistycznej. Wobec tego jednak, że spór dotyczył roszczeń odszkodowawczych a Sąd nie dopatrył się związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanego (które zostały zakwalifikowane przez organ antymonopolowy jako praktyka monopolistyczna) a szkodą powodów, to kwestia ta nie była szerzej przez Sąd rozwijana.

W sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w Katowicach - Sąd Gospodarczy XIV Wydział (sygn. akt XIV GC 2000/00/7)³⁵ o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji pozwany jako dowód w sprawie załączył kopię decyzji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegatura w Katowicach, zakazującej stosowania praktyki monopolistycznej z uzasadnienia której wynikało, że stosuje on ceny za usługi pogrzebowe niższe niż konkurencyjne zakłady. Zdaniem pozwanego potwierdzało to, że pozwany reklamując swoje usługi jako „najtańsze usługi pogrzebowe” nie dopuszczał się czynów nieuczciwej konkurencji. Sprawa nie była jednak merytorycznie rozstrzygana przez sąd ze względu na cofnięcie pozwu.

Szczegółowe omówienie spraw, których akta zostały nadesłane stanowi załącznik nr 1 do niniejszej analizy.

IV. Wnioski

Wyjątkowo skromny materiał badawczy nie pozwala na wysnucie rozbudowanych wniosków związanych z praktyką sądową.

³⁵ Sprawa omówiona pod pozycją VI w załączniku nr 1.

Argumenty teoretyczno-prawne wynikające z istoty nieważności bezwzględnej sugerują opowiedzenie się za możliwością stwierdzenia przez sąd cywilny praktyk monopolistycznych niezależnie od trybu stwierdzenia tych praktyk w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Względy praktyczne jednak skłaniają do przyjęcia prejudycjalności orzeczeń wydanych przez organy antymonopolowe. Wydaje się, że ta koncepcja przeważa obecnie w doktrynie. Analiza spraw nadesłanych przez sądy w ramach prowadzonych badań w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości oraz sam fakt, że akt tych jest niewiele również przemawia za prejudycjalnością. Względy ostrożności procesowej nakazują zatem radzić zainteresowanym podmiotom, aby najpierw wystąpiły z wnioskiem o wszczęcie stosownego postępowania w trybie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów a następnie dochodziły roszczeń przed sądem cywilnym. W sądach cywilnych spraw związanych z praktykami ograniczającymi konkurencję nie jest wiele, sędziowie zatem mogliby mieć trudności z wyznaczeniem rynku, ustaleniem pozycji rynkowej potencjalnego monopolisty czy w ogóle przeprowadzeniem stosownego postępowania dowodowego. Nie jest to trudnością dla wyspecjalizowanego organu administracyjnego. Niekorzystny skutek prejudycjalności decyzji UOKiK polegający na wpływie organów administracyjnych na sferę stosunków umownych jest ograniczany poprzez możliwość wniesienia odwołania do Sądu Okręgowego w Warszawie - sądu antymonopolowego a następnie od jego orzeczeń - kasacji do Sądu Najwyższego. Ten mechanizm pozwala uniknąć rozbieżności rozstrzygnięć i przypadkowych wyroków.

Załącznik nr 1

Omówienie nadesłanych spraw sądowych

I.

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim - V Wydział Gospodarczy

Sygn. akt V GC 174/00 (sprawa w toku)

Powód: Miejskie Zakłady Komunalne sp. z o.o. (MZK sp. z o.o.) w K.

Pozwany: Kazimierz M.

O zapłatę

Wartość przedmiotu sporu: 9.093,08 zł

Powód dochodzi zapłaty 9.093,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty stanowiące zaległy czynsz z tytułu zawartej umowy poddzierżawy gruntu i odszkodowanie za bezumowne korzystanie z gruntu po wypowiedzeniu umowy dzierżawy z powodu niepłacenia czynszu jak również zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że umowy na które powód się powołuje są nieważne a dochodzona należność nie istnieje. Targowisko przygraniczne na którym znajduje się pawilon handlowy pozwanego zostało powodowi oddane w dzierżawę przez władze miasta K., będącego właścicielem targowiska. Zgodnie z treścią umowy pomiędzy powodem i miastem K., zarówno zawartej w 1996 r. jak i w 1999 r., o wysokości czynszu za poddzierżawę miał decydować Zarząd Miasta, które jednak stroną umowy między powodem a pozwaną nie było i nie jest. Zdaniem pozwanego stanowi to ewidentne naruszenie przepisu art. 353¹ k.c., gdyż jest to jednoznaczna ingerencja w treść umowy przez podmiot, który nie jest stroną umowy. Ingerencja ta jest również sprzeczna z art. 668 § 1 k.c. Pozwany twierdzi w związku z tym, że umowy są nieważne.

Zdaniem pozwanego również wysokość czynszu dzierżawnego jest zawyżona. Od 1996 r. toczył się spór pomiędzy Zarządem Miasta w K. i MZK sp. z o.o. a Stowarzyszeniem Kupieckim w K., którego pozwany jest członkiem przed organami antymonopolowymi.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta Delegatura we Wrocławiu wydał w dniu 9.06.1997 r. decyzję uznającą czynsz za poddzierżawę za zawyżony (decyzja nr DL WR 11/97 sygn. akt RWR 565-S-2/96/JD/449).

Urząd na podstawie art. 104 k.p.a. i art. 8 ust. 1 w związku z art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym (Dz.U. z 1997 r., Nr 49, poz. 318) nakazał bowiem spółce z o.o. Miejskie Zakłady Komunalne zaniechania praktyki monopolistycznej polegającej na pobieraniu nadmiernie wygórowanego czynszu dzierżawnego od podmiotów gospodarczych dzierżawiących grunty na przygranicznym miejskim targowisku w K. Urząd na podstawie art. 104 k.p.a. i art. 8 ust. 1 w związku z art. 7 ust. 1 pkt. 3 ustawy zakazał również Gminie Miejskiej w K. zaniechania nadużywania pozycji dominującej w następstwie uchwalenia przez nią nadmiernie wygórowanego czynszu dzierżawnego pobieranego od podmiotów gospodarczych dzierżawiących na przygranicznym miejskim targowisku.

Sąd Wojewódzki w Warszawie - Sąd Antymonopolowy wyrokiem z dnia 21 stycznia 1998 r. zmienił zaskarżoną decyzję w części nakazującej MZK sp. z o.o. i Gminie w K. zaniechania stosowania praktyk monopolistycznych i oddalił wniosek Stowarzyszenia Kupieckiego w K., uchylił decyzję w części nakładającej na MZK sp. z o.o. i Gminę karę pieniężną i umorzył w tym zakresie postępowanie administracyjne. Orzeczenie to jest wynikiem uznania, że ani MZK sp. z o.o. ani Gmina nie stosują praktyk monopolistycznych określonych w art. 5 ust. 1 pkt 2 i art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy antymonopolowej.

Kasację od wyroku Sądu Antymonopolowego wniosło Stowarzyszenie. Sąd Najwyższy Izba Cywilna wyrokiem z dnia 3 listopada 1998 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Antymonopolowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 1999 r. (sygn. akt XVII Ama 97/98) Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Antymonopolowy uchylił zaskarżoną decyzję w całości.

Pozwany podkreślił, że do dnia wniesienia odpowiedzi na pozew postępowanie w tej sprawie nie zostało prawomocnie zakończone i zdaniem pozwanego w przypadku uznania stawek czynszowych za poddzierżawę za zawyżone, zgodnie z przepisem art. 8 ust. 2 ustawy z 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym umowa między stronami procesu w części dotyczącej wysokości czynszu będzie musiała być z mocy prawa uznana za nieważną.

Pozwany podniósł, że pierwotne stawki czynszu określone w umowie z 1.04.1996 r. zostały wymuszone groźbą bezprawną a ich wysokość została jednostronnie określona wskutek wykorzystania monopolistycznej pozycji powoda. Stawka czynszu w wysokości 384 zł określona w aneksie nr 1 z dnia 20.12.1996 r. nie obowiązuje pozwanego, ponieważ jego podpis na aneksie został sfalszowany. Pozwany podniósł ponadto, że wypowiedzenie umowy nie jest skuteczne, ponieważ nie zostało mu doręczone.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł jednak również, że brak zapłaty ze strony pozwanego wynika z faktu, że do tej pory nie zostało zakończone postępowanie antymonopolowe. Członkowie Stowarzyszenia Kupieckiego, w tym i pozwany, wielokrotnie deklarowali, że w przypadku negatywnego dla nich rozstrzygnięcia postępowania, całość zaległości zostanie zapłacona.

Ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew powód powołał się na ponownie wydaną w tej sprawie decyzję przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta Delegatura we Wrocławiu z dnia 21.04.2000 r. (decyzja DI Wr 11/2000 sygn. akt RWR 565-S-2/96/ZJ/316), w której odmówiono stwierdzenia praktyk monopolistycznych polegających na pobieraniu (przez Miejskie Zakłady Komunalne sp. z o.o.) i zatwierdzeniu (przez Gminę) nadmiernie wygórowanego czynszu dzierżawnego od przedsiębiorców poddzierżawiających grunty na przygranicznym Targowisku w K.

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2000 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie postanowił zawiesić postępowanie w sprawie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania administracyjnego.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2001 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Antymonopolowy oddalił odwołanie Stowarzyszenia Kupieckiego w K. a kasacja od tego wyroku została odrzucona.

Zarządzeniem z dnia 6.12.2001 r. Sąd Rejonowy zobowiązał pełnomocnika powoda do oświadczenia w terminie 14 dni wobec prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Antymonopolowego z dnia 4.04.2001 r. czy i w jakiej części powód podtrzymuje powództwo i czy strony zamierzają zawrzeć ugodę sądową, a w przeciwnym wypadku Sąd zobowiązuje do zgłoszenia wniosków dowodowych pod rygorem skutków prawnych.

Przy okazji Sąd wskazał, że istniały inne tego typu sprawy - V GC 160/00, V GC 122/00, V GC 153/00, V GC 159/00, V GC 158/00, V GC 170/00, w których, jak można wnioskować, powód dochodził zaległego czynszu od poddzierżawców na targowisku.

II.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu - Wydział XI Cywilny

Sygn. akt XI C 59/00

Powód: Spółdzielnia P. w W.

Pozwany: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej W. S.A. w W.

O zapłatę

Wartość przedmiotu sporu: 308.360,00 zł

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej W. S.A. kwoty 308.360,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1.05.1999 r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Powód wybudował w latach 1998-1999 na swojej nieruchomości sieć ciepłą. Wartość wykonanej sieci wynosiła 467.260 zł. Strony procesu zawarły 9.02.1998 r. umowę o przejęcie przez pozwanego sieci ciepłej wykonanej przez powoda. W umowie pozwany zobowiązał się do zapłacenia powodowi za przejętą sieć ciepłą kwotę 118.900 zł. W dniu 3.12.1998 r. strony zmieniły ustaloną kwotę na 158.900 zł. Pozwany zapłacił kwotę 158.900 zł, ale odmówił zapłaty zażądanej przez powoda kwoty 308.360 zł stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą 467.260 zł a kwotą 158.900 zł jako dalszą należność z tytułu wartości przejętej sieci.

Zdaniem powoda, skoro artykuł 49 k.c. nie reguluje zasad, według należy rozliczać budowę przejętych urządzeń, to znaleźć tu powinny zastosowanie ogólne zasady prawa cywilnego. Powód podnosi, że pozwane przedsiębiorstwo, stając się właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., uzyskało bezpodstawnie korzyść majątkową odpowiadającą wartości przejętego przez nie mienia. W związku z tym jest ono zobowiązane na podstawie art. 405 k.c. do zwrotu owej korzyści na rzecz Spółdzielni, która sfinansowała budowę sieci ciepłej. Zdaniem powoda pozwany jest zobowiązany do zwrotu kwoty 308.360 zł za nakłady poczynione przez powoda. Bez znaczenia jest tutaj fakt zawarcia przez strony umowy regulującej kwestię rozliczeń z tytułu przejęcia przez pozwanego sieci ciepłej a zawarcie umowy, w której wartość sieci określono na 158.900 zł było przejawem praktyk monopolistycznych stosowanych przez pozwanego. Zdaniem powoda pozwany działał z pozycji monopolisty, wykorzystując przymusowe położenie powoda, który nie mógł pozwolić sobie na nieogrzewanie budynków. Pozwany narzucił powodowi kwotę, jaka miała być zapłacona za przejętą sieć ciepłą. Przy zawarciu umowy nie oparto się na żadnych wyliczeniach rzeczywistej wartości dokonywanej inwestycji.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa powołując się przede wszystkim na fakt, że strony zawarły umowę przejęcia przez pozwanego sieci ciepłej, w której ustaliły warunki tego przejęcia. Pozwany stał się właścicielem sieci z chwilą jej podłączenia do wspólnej eksploatacji na podstawie art. 49 i 191 k.c. Pozwany powołał się na uchwałę Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 1991 r. (Dz.U. Nr 116, poz. 507). Trybunał Konstytucyjny uznał w tej uchwale, że zainteresowane strony mogą w drodze

umowy określić, kto ma ponosić koszty przyłączenia do wspólnej sieci i nie jest wyłączone umowne obciążenie nimi odbiorcy. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie mogą stanowić podstawy roszczeń o zwrot kosztów budowy urządzeń podłączonych do przedsiębiorstwa. Pozwany podniósł, że powódka nie skorzystała z postanowień ustawy z 24.02.1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów, a więc nie zakwestionowała warunków umowy jako zbyt uciążliwych w dacie jej zawierania.

Powód przytoczył zaś orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 listopada 1997 r. (II CKN 424/97, OSNC z 1998 r., z. 5, poz. 77), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie, gdy odbiorca energii, w rezultacie praktyki monopolistycznej przedsiębiorstwa energetycznego, sfinansował budowę urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., może on dochodzić zwrotu poniesionych kosztów na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (pogląd ten został następnie podzielony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1998 r. III CKN 641/97, OSNC z 1999 r., z. 3 poz. 361).

Wyrokiem z dnia 31.10.2000 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że powodowi nie przysługują roszczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej przez powoda uchwały z 7.11.1997 r. dopuścił możliwość stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, o ile finansowanie przez odbiorcę budowy urządzenia energetycznego zostało wymuszone praktyką monopolistyczną tylko w przypadku, gdy nie istnieje podstawa prawna uzyskania korzyści majątkowej - jaką stanowi umowa stron. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy nie zakwestionował poglądu Trybunału Konstytucyjnego wyrażonego w uchwale z 4.12.1991 r. (sygn. akt W 4/91, OTK 1991, poz. 22), że podstawy prawnej wzajemnego rozliczenia kosztów pomiędzy odbiorcą energii a właścicielem przedsiębiorstwa energetycznego nie można dopatrywać się w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Najwyższy uzupełnił jedynie stanowisko Trybunału Konstytucyjnego stwierdzając, że droga do dochodzenia roszczenia na podstawie art. 405 i następnych kodeksu cywilnego otwiera się dopiero wówczas gdy, postępowanie przedsiębiorstwa energetycznego zostało uznane za

równe ze stosowaniem praktyk monopolistycznych i gdy w ślad za tym umowy stron dotyczące rozliczenia kosztów budowy urządzeń zostały uznane za nieważne. W orzeczeniu z dnia 9.10.1998 r. (III CKN 641/97, OSNC 1999/3/61) Sąd Najwyższy wypowiedział się podobnie w sytuacji, gdy na skutek nadużycia przez przedsiębiorstwo energetyczne pozycji dominującej, odmówiło ono uczestnictwa w finansowaniu urządzeń ciepłowniczych i do umowy w ogóle nie doszło.

Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że w rozpatrywanej sprawie nie zachodzi żaden z wyżej opisanych stanów faktycznych. Partycypacja obu stron w kosztach budowy sieci ciepłowniczej została uregulowana przez strony umową. Istnienie tej umowy wyłącza stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W opisanym stanie faktycznym procent udziału pozwanego w inwestycji powódki rzeczywiście jest niższy niż 50% poniesionych kosztów. Jednak umowa stron stanowi ważną podstawę prawną uzyskania przez pozwanego korzyści majątkowej w postaci przejętej sieci ciepłowniczej. Zdaniem Sądu umowa ta nie została w ogóle zakwestionowana przez Urząd Antymonopolowy, gdyż spółdzielnia P. nie wszczęła w ogóle postępowania przed Urzędem Antymonopolowym - obecnie Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów - o stwierdzenie praktyki monopolistycznej polegającej na narzuceniu kontrahentowi przez pozwanego niekorzystnych warunków przekazania sieci ciepłej.

Zdaniem Sądu Okręgowego rozpoznającego niniejszą sprawę nie jest on właściwy do orzekania w przedmiocie stosowania praktyk monopolistycznych, gdyż po wniesieniu odwołania od decyzji Urzędu sprawy te winny toczyć się przed Sądem Antymonopolowym według przepisów k.p.c. o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Innych zarzutów uzasadniających uznanie umowy stron za nieważną powód nie podniósł. Powód nie zaprzeczył też twierdzeniom, że pozwany nie jest monopolistą na rynku energii ciepłej, gdyż obsługuje zaledwie 50% zasobów mieszkaniowych.

Sąd ponadto nie ustalił, aby pozwany wykorzystał przymusowe położenie powoda przy zawieraniu przez strony umowy o partycypacji w kosztach budowy sieci ciepłej. Świadczyła o tym m.in. możliwość instalacji ogrzewania gazowego oraz sposób wynegocjowania aneksu do umowy stron.

Apelacja powoda została odrzucona z powodu braku uiszczenia wpisu od apelacji.

III.

Sąd Wojewódzki w Kielcach - Wydział VII Gospodarczy

Sygn. akt VII GC 30/95

Powód: Waław L. - prowadzący Zakład Usług Pogrzebowych „E.”

**Pozwany: 1) Andrzej K. - prowadzący Zakład Usług Pogrzebowych „CH.”
2) Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w K.**

Pozew o ustalenie nieważności umowy dzierżawy

Wartość przedmiotu sporu: 7.500 zł

Powód wnosił o ustalenie na podstawie art. 189 w zw. z art. 479' § 2 k.p.c., że zawarta w dniu 5.07.1991 r. w Kielcach pomiędzy pozwanymi Andrzejem K. i Wojewódzkim Specjalistycznym Zespołem Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w K. umowa dzierżawy pomieszczeń prosektorium Szpitala w Cz. G. jest w świetle art. 8 ust. 2 w zw. z art. 4 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 24.02.1991 roku o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym nieważna.

Zdaniem powoda umowa dzierżawy prosektorium nie dawała pozwanemu uprawnień do świadczenia na terenie szpitalnym usług pogrzebowych, co miało miejsce. Nie zezwalała również na pobieranie opłat za usługi prosektoryjne i przygotowanie zwłok do pogrzebu, co dzierżawca czynił.

Powód podniósł, że w następstwie tak zawartej umowy dzierżawy pozwany Andrzej K. uzyskał wyłączność na rynku usług prosektoryjnych, a na rynku usług pogrzebowych pozycję dominującą. Stosował przy tym takie praktyki jak: zwalnianie od opłat za usługi prosektoryjne osób, które powierzyły mu wykonywanie usług pogrzebowych a pobieranie ich od osób, które zleciły dokonanie usług pogrzebowych zakładom konkurencyjnym, czy też ograniczanie czasu pracy prosektorium przeznaczonego na

wydawanie zwłok i stosowanie go wobec zakładów konkurencyjnych, a pomijanie w przypadku wykonywania pochówków przez własną firmę.

Na wniosek powoda zostało wszczęte postępowanie antymonopolowe przeciwko Andrzejowi K. prowadzącemu Zakładowi Usług Pogrzebowych Ch. Decyzją z dnia 30.07.1993 r. (DKR-III-500-2/93-870/93) Urząd Antymonopolowy Delegatura w Krakowie nakazał p. Andrzejowi K. zaniechania stosowania praktyk monopolistycznej polegającej na nadużywaniu pozycji dominującej na rynku poprzez przeciwdziałanie ukształtowaniu się warunków niezbędnych do powstania lub rozwoju konkurencji a w szczególności poprzez stosowanie opłat za przechowywanie zwłok w dzierżawionych pomieszczeniach prosektorium Szpitala w Cz. G., narzucającego korzystanie przez rodziny osób zmarłych w tym Szpitalu z usług prowadzonego jednocześnie i w tym samym miejscu zakładu pogrzebowego. Urząd nakazał wykonać powyższy nakaz poprzez całkowite zaniechanie pobierania od rodzin zmarłych w Szpitalu w Cz. G. oraz osób upoważnionych przez te rodziny do zorganizowania pogrzebu na piśmie, opłat za przechowywanie, mycie i ubieranie zwłok tj. za czynności należące do szpitala, które powinny być wykonywane nieodpłatnie.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył powód i pozwany Andrzej K. Powód domagał się ustalenia nieważności przedmiotowej umowy dzierżawy i zakazu prowadzenia przez pozwanego Andrzeja K. zakładu usług pogrzebowych na terenie dzierżawionych pomieszczeń.

Sąd Wojewódzki w Warszawie - Sąd Antymonopolowy wyrokiem z dnia 11 maja 1994 r. (sygn. akt XVII Amr 61/93) zmienił zaskarżoną decyzję w całości w ten sposób, że nakazał Usługowemu Zakładowi Pogrzebowemu „Ch.” Andrzeja K. zaniechanie nadużyć pozycji dominującej w celu ograniczenia konkurencji na rynku usług pogrzebowych polegających na podziale rynku według kryterium podmiotowego w następstwie stosowania ulg w opłatach za usługi świadczone w obiektach dzierżawionych w Szpitalu w Cz. G., nie dostępnych dla pozostałych klientów oraz na utrudnianiu osobom uprawnionym bądź upoważnionym dla przeprowadzenia pogrzebu dostępu do wyżej wymienionych obiektów. W pozostałym zakresie odwołania oddalił. Sąd Antymonopolowy stwierdził, że w szczególności nie wchodzi w grę wydanie przez Urząd

Antymonopolowy decyzji stwierdzającej nieważność umowy. Takie rozstrzygnięcie władny jest wydać sąd cywilny (gospodarczy) na podstawie art. 189 k.p.c.

Wnosząc o ustalenie nieważności umowy powód podniósł, że wskutek zawarcia przedmiotowej umowy dzierżawy doszło do skupienia w ręku pozwanego Andrzeja K. funkcji dzierżawcy prosektorium z funkcją właściciela zakładu usług pogrzebowych, co spowodowało wyeliminowanie z rynku usług pogrzebowych innych jednostek gospodarczych w takim stopniu, iż opanował on ponad 70% wszystkich usług pogrzebowych osób zmarłych w szpitalu w Cz. G. Powód zatem wywodził, że zawarta pomiędzy pozwanymi umowa dzierżawy jest, zgodnie z art. 8 nieważna.

Pozwany Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w K. w odpowiedzi na pozew wskazał, że po rozstrzygnięciu przez Sąd Antymonopolowy strony pozwane wprowadziły do łączącej je umowy zmiany zapewniające przestrzeganie tegoż wyroku a zatem bezzasadnym jest zarzut powoda, jakoby umowa naruszała ustawę o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

Podobnie pozwany Andrzej K. podniósł, że wydanie orzeczenia przez Sąd Wojewódzki doprowadziło istniejący stan rzeczy do stanu zgodnego z prawem. Ponadto podkreślił, że do zawarcia umowy pomiędzy pozwanymi doszło w wyniku przetargu a dopuszczalność zawierania tego typu umów nie jest kwestionowana przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 1995 r. Sąd Wojewódzki Sąd Gospodarczy w Kielcach ustalił, że w umowie dzierżawy z dnia 5 lipca 1991 r. zawartej pomiędzy Wojewódzkim Specjalistycznym Zespołem Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w K. i Andrzejem K. nieważny jest § 5 ust. 2 zdanie ostatnie w brzmieniu wprowadzonym aneksem nr 3 z dnia 6 lipca 1994 r. o treści „wydawanie zwłok powinno odbywać się w dni robocze i wolne soboty od godz. 8.00 do godz. 12.00” a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd zważył, że przepis art. 8 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym stanowi, że umowy zwarte z naruszeniem art. 4, 5 i 7 ustawy są w

całości lub w odpowiedniej części nieważne. Powód występując z powództwem zarzuca, że umowa dzierżawy łącząca pozwanych stanowi porozumienie polegające na ograniczeniu dostępu do rynku lub eliminowaniu z rynku podmiotów gospodarczych nie objętych porozumieniem (który odpowiadał sformułowaniu art. 4 ust. 4 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w brzmieniu z chwili wyrokowania). Sąd ustalił, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Okolicznością niesporną jest bowiem, że do czasu zawarcia przez pozwanych umowy dzierżawy z dnia 5 lipca 1991 r. powód posiadał jedyny zakład pogrzebowy na terenie Cz. G. i interes prawny powoda w uznaniu umowy dzierżawy za nieważną ma charakter majątkowy albowiem pojawienie się zakładu pogrzebowego powoda spowodowało ograniczenie dochodów uzyskiwanych z działalności zakładu.

Zdaniem Sądu w orzeczeniu o charakterze deklaratywnym czyli stwierdzającym istniejący stan rzeczy w konkretnych okolicznościach sporu Sąd powinien stwierdzić, czy ważna jest umowa dzierżawy z dnia 5 lipca 1991 r. z późniejszymi zmianami (uwzględnić bowiem należy okoliczność wynikającą z treści art. 316 § 1 k.p.c., iż Sąd wydaje wyrok biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy).

Sąd doszedł do przekonania, że nieważne jest tylko postanowienie umowy dzierżawy wprowadzone aneksem nr 3 z dnia 6 lipca 1994 r. o treści „wydawanie zwłok powinno odbywać się w dni robocze i wolne soboty od godz. 8.00 do godz. 12.00” albowiem tylko to postanowienie może być uznane za uregulowanie utrudniające osobom uprawnionym bądź upoważnionym dla przeprowadzenia pogrzebu dostęp do obiektów prosektorium dla odbioru zwłok. Poza tym jednym postanowieniem umowa dzierżawy nie zawierała postanowień, które mogłyby być uznane za stanowiące naruszenie art. 4, art. 5 czy 7 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. Dzierżawca prosektorium w zakresie działalności gospodarczej polegającej na przechowywaniu w prosektorium zwłok w odniesieniu do zmarłych w szpitalu posiada co prawda na lokalnym rynku usług pozycję monopolistyczną w rozumieniu artykułu 2 pkt. 6 ustawy antymonopolowej albowiem nie spotyka się z konkurencją ze strony innych podmiotów gospodarczych w zakresie tej działalności, ale taka pozycja sama przez się nie stanowi praktyki monopolistycznej.

Zawarcie umowy dzierżawy prosektorium poprzedzone przeprowadzeniem przetargu w celu dokonania wyboru jednego dzierżawcy mieści się w granicach określonych przepisem art. 353' k.c. i nie może być uznane za porozumienie polegające na ograniczeniu dostępu do rynku lokalnego usług związanych z przechowywaniem zwłok w prosektorium innym podmiotom gospodarczym.

Sąd miał również na uwadze, że zgodnie z przyjętym kierunkiem orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok SN z 29 maja 1991 r., III CRN 120/91, OG 1991, zeszyt 5, poz. 77) decyzja z art. 8 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym powinna określać co było praktyką monopolistyczną i nakazać jej zaniechanie. Skoro zaś w następstwie odwołań od decyzji Urzędu Antymonopolowego Sąd Wojewódzki Sąd Antymonopolowy w Warszawie w wyroku z dnia 11 maja 1994 r. wyraźnie określił co było praktyką monopolistyczną w działaniu dzierżawcy nie wskazując jednocześnie, iż sama umowa dzierżawy pomieszczeń prosektorium jest praktyką monopolistyczną w rozumieniu wskazanego przez powoda art. 4 ust. 2 pkt 4 ustawy, to ponowna ocena w sporze niniejszym postanowień umowy pod tym kątem przekracza zakres kognicji Sądu - kwestia ta została już prawomocnie rozstrzygnięta.

Sąd uznał natomiast, że określona w art. 8 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym sankcja nieważności ma charakter cywilnoprawny i władny do rozstrzygnięcia w przedmiocie nieważności umowy jest Sąd Gospodarczy w trybie art. 189 k.p.c.

Rewizje od niniejszego wyroku złożyli powód Waław L. oraz pozwany Andrzej K.

W rewizji powód zaskarżył wyrok Sądu Wojewódzkiego w części oddalającej powództwo zarzucając naruszenie art. 8 ust. 2 ustawy z 24.02.1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym poprzez niezastosowanie go w niniejszej sprawie oraz uchybienia procesowe. Powód podniósł, że zgodnie z ustalonym w doktrynie poglądem nieważność, o której mowa w art. 8 ust. 2 ustawy jest nieważnością bezwzględną, z mocy samego prawa i nie może być konwalidowana. Usunięcie wad przedmiotowej umowy w drodze aneksu do umowy, co miało miejsce w dniu 6.07.1994 r. jest bezskuteczne. Nieważność ma charakter ex tunc a zatem rozstrzygnięcie sądu

cywilnego w tym przedmiocie ma charakter deklaratoryjny. Powód zarzucił, że uwzględniając powództwo jedynie w niewielkiej części, sąd nie podzielił powyższej argumentacji.

Pozwany Andrzej K. zarzucił zaś w rewizji obrazę prawa materialnego przez przyjęcie, iż w sprawie na skutek umownego uregulowania godzin wydawania zwłok dochodzi do naruszenia przepisów prawa określonych w art. 8 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym mimo, iż wiążąca strony umowa została poddana badaniom Sądu Antymonopolowego w Warszawie oraz niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przez nie określenie na czym polega naruszenie powołanej na wstępie ustawy w zapisie fragmentu umowy strony pozwanej, który w pkt. I sentencji wyroku został unieważniony.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 6 września 1996 roku (sygn. akt I Acr 274/96) oddalił obie rewizje.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z poglądem rewidującego powoda jakoby cała umowa dzierżawy łącząca strony była nieważna z racji treści wyroku Sądu Antymonopolowego. Sąd I instancji przyjął prawidłowo, że jednoznaczność wskazań w wyroku Sądu Antymonopolowego co było praktyką monopolistyczną Andrzeja K. nie pozwala na twierdzenie, że cała umowa jest nieważna oraz że pozycja pozwanego jako monopolisty w zakresie działalności gospodarczej dzierżawionego prosektorium sama przez się nie stanowi praktyki monopolistycznej w rozumieniu art. 4 ust. 2 ustawy antymonopolowej. Podział rynku według kryterium podmiotowego - jak słusznie przyjął Sąd Antymonopolowy - był wynikiem stosowanych przez Andrzeja K. działań łamiących postanowienia umowy dzierżawy. Nie tyle zatem sama umowa stanowiła i prowadziła do podziału rynku, lecz jej nieprzestrzeganie i nadużywanie posiadanej pozycji rynkowej. Skoro zatem - jak wywodzi Sąd Apelacyjny - przedmiotowa umowa nie była nieważna, to wprowadzone aneksem do niej zmiany nie stanowiły konwalidacji czynności bezwzględnie nieważnej. Aneks z 6 lipca 1994 roku stworzył nową regulację stosunku prawnego łączącego strony umowy i był wypełnieniem nakazu Sądu Antymonopolowego.

Sąd Apelacyjny zauważył przede wszystkim, że żądanie pozwu wniesionego w dniu 21.10.1994 r. miało za swój przedmiot umowę o treści nie istniejącej już w chwili jego złożenia. Orzeczenie Sądu (satisfakcjonujące w pełni powoda) byłoby skierowane przeciw nieistniejącej umowie i już z tej przyczyny ostać się nie mogło. Zgodnie zaś z art. 316 § 1 k.p.c. miarodajnym dla wyrokowania jest stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy a to oznacza, że przedmiotem oceny Sądu była umowa stron pozwanych w takim brzmieniu, jaki nadał jej aneks nr 3 z 6 lipca 1994 r.

Sąd Apelacyjny dokonał również negatywnej oceny in meriti wniesionego środka zaskarżenia. Z treści wyroku Sądu Antymonopolowego z dnia 11 maja 1994 r. wynika wprost, że nadużyciem przez Andrzeja K. pozycji dominującej w celu ograniczenia konkurencji na rynku usług pogrzebowych było utrudnianie osobom uprawnionym bądź upoważnionym dla przeprowadzenia pogrzebu dostępu do obiektów dzierżawionych w szpitalu w Cz. G., nie dostępnych dla innych klientów i zaniechania tego nadużycia nakazał pozwanemu Sąd Antymonopolowy. Sąd Antymonopolowy wyrokował na bazie wiążącej obecnie strony pozwanej umowy z dnia 5 lipca 1991 r. w jej pierwotnym brzmieniu i odnośnie uregulowań dotyczących wydawania zwłok uznał, że ograniczenia czasowe otwarcia prosektorium gdzie przechowywane są zwłoki stanowią utrudnienie w dostępie do pomieszczeń innym podmiotom niż dzierżawca i są nadużyciem pozycji dominującej w celu ograniczenia konkurencji na rynku usług pogrzebowych, a więc działaniem niezgodnym z ustawą antymonopolową.

Nowe uregulowania tej kwestii aneksem z 6 lipca 1994 r. w tym już procesie były poddane ocenie sądu pod kątem zgodności m.in. z art. 4 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w powiązaniu z treścią art. 8 ust. 2 cyt. ustawy. Sąd Apelacyjny również uznał, że otwarcie prosektorium w godzinach od 8.00 do 12.00 jest jednym z przejawów praktyki monopolistycznej, o jakim mowa w art. 4 pkt. 4 ustawy i prowadzi do nieważności części umowy. Nie jest jednak rzeczą Sądu narzucanie stronom umowy jej jakiegokolwiek treści (tutaj poprzez wskazanie w jakich godzinach prosektorium powinno funkcjonować, by umożliwić odbiór przechowywanych tam zwłok). Byłaby to ingerencja naruszająca zasadę swobody umów, uregulowaną w artykule 353' k.c.

IV.

Sąd Rejonowy w Tarnowie - Wydział I Cywilny

Sygn. akt I Nc 813/99

Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 18.06.1999 r.

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej - Wydział I Cywilny

Sygn. akt I C 32/00

Wyrok z 24.01.2001 r.

Powód: Maciej S.

Pozwany: Zakład Energetyczny T. S.A. w T.

O zapłatę

Wartość przedmiotu sporu: 833,33 zł

Powód wnosił o wydanie nakazu zapłaty nakazującego stronie pozwanej zapłatę 833,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.10.1998 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych.

W sierpniu 1997 r. sześć osób wykonało na własny koszt odcinek linii kablowej niskiego napięcia o długości 107 m w ciągu ulicy Burkiewicza w T. Odcinek ten został przekazany w dniu 10.09.1997 r. nieodpłatnie Zakładowi Energetycznemu T. S.A. a następnie włączony do sieci ogólnomiejskiej. Wartość przekazanych urządzeń w dniu ich przejęcia przez stronę pozwaną wynosiła 5.000 zł.

Powód podniósł, że fakt budowy urządzeń na własny koszt i ich nieodpłatne przekazanie nastąpiło w wyniku narzucenia powyższych warunków przez zakład energetyczny w piśmie z 17.05.1996 r. zawierającym ogólne i techniczne warunki przyłączenia dla budynków mieszkalnych. W piśmie tym uzależniono przyłączenie budynków do sieci od wybudowania odcinka na własny koszt. Po przekazaniu urządzeń i podłączeniu ich do sieci, stosownie do artykułu 49 kodeksu cywilnego, stały się one własnością pozwanego. Takie działanie przyniosło pozwanemu nieuzasadnione korzyści poprzez przerzucenie ciężaru działalności inwestycyjnej na konsumentów.

Zdaniem powoda nie ma wątpliwości, że zakład energetyczny zajmuje pozycję monopolistyczną w zakresie dystrybucji energii elektrycznej na terenie miasta T., gdyż nie styka się z konkurencją na rynku lokalnym (art. 2 pkt 6 ustawy z 24.02.1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym). Sprzeczność powyższej umowy z przepisami tej ustawy wynika nie tylko z faktu narzucenia inwestorom uciążliwych warunków umowy, ale także z faktu nierównomiernego traktowania odbiorców, gdyż większość konsumentów ma zapewnioną możliwość korzystania z energii elektrycznej bez wykonywania urządzeń sieciowych i nieodpłatnego przekazywania ich dystrybutorowi energii, co wyczerpuje dyspozycję art. 5 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy.

Powód podnosił, że sytuacje identyczne z opisywaną powyżej były wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Antymonopolowego w Warszawie, który za każdym razem uznawał takie postępowanie dystrybutora energii za praktykę monopolistyczną - tak w wyroku Sądu Antymonopolowego z 19.11.1992 r. XVII Amr 27/92 (opublik. Wokanda 1993/6/36), wyrok z 4.10.1993 r. XVII Amr 29/93 (opublik. Wokanda 1994/3/54), wyrok Sądu z 19.04.1991 XVII Amr 3/91 (opublik. Wokanda 1992/3/40). Powód powołał się również na orzeczenie Sądu Najwyższego z 23.06.1993 r. - I CRN 72/93 (Monitor Prawniczy 1993/4/115). Powód podniósł, że konsekwencją tego faktu jest bezwzględna nieważność umowy przekazania urządzeń z 10.03.1997 r. z powodu jej sprzeczności z prawem, o czym stanowi art. 8 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym. Mimo jednak nieważności umowy odcinek linii niskiego napięcia wraz ze złączem kablowym stał się częścią majątku zakładu energetycznego z chwilą przyłączenia jej do sieci stosownie do art. 49 k.c. w zw. z art. 191 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, OSNC 1998, z. 5, poz. 77) a zatem po stronie zakładu energetycznego nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie, co z mocy art. 405 k.c. powoduje po stronie zakładu obowiązek zwrotu wzbogacenia (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 7 listopada 1997 r., II CKN 424/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 77).

Powód i pozostałe osoby, które wykonały odcinek linii energetycznej wezwały pozwanego do zapłaty po 833,33 zł na rzecz każdej z nich, co pozostało bez

odpowiedzi. Jako wierzytelność pieniężną, która z natury jest podzielna powód dochodzi na swoją rzecz 1/6 wartości przekazanych urządzeń stosownie do artykułu 379 k.p.c.

Sąd Rejonowy Wydział I Cywilny w Tarnowie w dniu 18.06.1999 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał stronie pozwanej, aby w terminie jednego tygodnia od doręczenia nakazu zapłacił powodowi kwotę 833,33 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 1.10.1998 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania w kwocie 17 zł albo wniósł w tym terminie zarzuty.

Strona pozwana wniosła zarzuty od nakazu zapłaty, domagając się uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pozwany podkreślił, że w niniejszej sprawie nie toczyło się i nie toczy żadne postępowanie przed Urzędem Antymonopolowym i nie wydano żadnej decyzji zakazującej stosowania praktyk monopolistycznych, od której przysługiwałoby ewentualne odwołanie do Sądu Antymonopolowego, a tylko te organy uprawnione są do stwierdzania praktyk monopolistycznych. Zdaniem pozwanego w niniejszej sprawie nie miała miejsca praktyka monopolistyczna polegająca na narzuceniu uciążliwych warunków umów, przynoszących podmiotowi dominującemu korzyści, bowiem powód przyjął i przystąpił do realizacji ogólnych i technicznych warunków przyłączenia podanych przez stronę pozwaną i nie zaproponował jakichkolwiek innych rozwiązań. Również na etapie odbioru i przekazywania urządzeń powód nie kwestionował ustaleń stron, nadto - w ocenie strony pozwanej - rozwiązanie zaproponowane powodowi i pozostałym inwestorom było najtańsze, bowiem istniała możliwość wybudowania przez każdego z inwestorów od urządzeń stanowiących własność zakładu energetycznego własnym staraniem i na własny koszt linii kablowych zasilających ich nieruchomości, ale w takim przypadku istniałaby konieczność budowania odrębnych sześciu odcinków kabla, z których każdy pozostałby własnością inwestora, ale wówczas nakłady powoda były sześciokrotnie wyższe. Pozwany podniósł ponadto, że z chwilą przekazania urządzeń na majątek i do eksploatacji zakładowi energetycznemu na stronę pozwaną przeszedł obowiązek wykonywania wszelkich prac konserwacyjnych i napraw urządzeń zasilających oraz że strona pozwana celem podłączenia kilkunastu odbiorców

rozpoczynających inwestycje na osiedlu D. I. wybudowała w 1994 r. stację STL 4 oraz zasilanie linii SN Kablowej, ponosząc na ten cel nakłady w kwocie 104.612 zł, dlatego zdaniem strony pozwanej trudno mówić o braku ekwiwalentności świadczeń.

Strona pozwana podjęła również polemikę z powołanym przez powoda orzeczeniem SN z dnia 7.11.1997 r. jako sprzecznym z poglądem Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały z 4.12.1991 r. sygn. akt W4/91 (OTK 1991, nr 1, poz. 22).

W toku wymiany pism procesowych powód podniósł, że wszczęcie postępowania administracyjnego z zakresu przeciwdziałania praktykom monopolistycznym i uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia nie było powodowi potrzebne. Powód podniósł bowiem, że przepis art. 8 ust. 2 będący jedną z podstaw żądania powoda jest przepisem o charakterze materialnym i bezwzględnie obowiązującym i powinien być stosowany nie tylko przez administracyjne organy antymonopolowe, ale także przez każdy sąd rozpatrujący sprawę, w której przesłanką rozstrzygnięcia jest ustalenie, czy czynność prawna jakiegoś podmiotu jest nieważna z powodu jej sprzeczności z prawem. Zdaniem powoda, powołującego się na wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 1998 r. (III CKN 641/97, OSNC 1999/3/61) ewentualna decyzja administracyjna z pewnością nie ma charakteru prejudycjalnego w stosunku do mającego zapaść orzeczenia.

Powód podnosił, że w umowie stron o bezpłatne przekazanie wykonanego odcinka linii kablowej brak było ekwiwalentności świadczeń a konserwacja urządzeń należy do zwykłych czynności przedsiębiorstwa czerpiącego zyski z dystrybucji energii elektrycznej.

Strona pozwana broniła zaś stanowiska, iż do stwierdzenia, że podmiot stosuje niedozwolone praktyki monopolistyczne konieczne jest uprzednie wydanie orzeczenia przez uprawniony do tego organ tj. UOKiK lub Sąd Antymonopolowy w Warszawie. Podnosiła ponadto, że zgodnie z najnowszym orzecznictwem Sądu Antymonopolowego o stosowaniu praktyki monopolistycznej można tylko wtedy, gdy warunki zawartej umowy o finansowanie przyłączy do sieci energetycznej dostawcy są bardziej uciążliwe niż te, które wynikają z przepisów wykonawczych do nowego Prawa energetycznego z 10.04.1997 r. W przedmiotowej sprawie nie miało to miejsca, bowiem gdyby powód

dokonywał przyłącza po wejściu w życie ustawy - Prawo energetyczne musiałby uiścić opłatę przyłączeniową wyższą od kwoty nakładów poniesionych przez niego na budowę odcinka linii kablowej.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2001 r. Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej I Wydział Cywilny uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy I Wydział Cywilny w Tarnowie w całości i powództwo oddalił.

Jak podkreślił Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej zasadniczą kwestią było rozważenie ewentualnej prejudycjalności wydawanej przez właściwy organ antymonopolowy decyzji stwierdzającej, że pewna umowa jest przejawem stosowania praktyk monopolistycznych (art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy) w stosunku do stwierdzenia z tego powodu jej nieważności na podstawie art. 8 ustęp 2 cytowanej ustawy. Jak podkreślił Sąd Rejonowy, w tym zakresie zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego jak i poglądy doktryny są rozbieżne. Po szczegółowym przedstawieniu stanowisk opowiadających się przeciw jak i za prejudycjalnością, Sąd Rejonowy uznał i podzielił te poglądy, które wskazywały na prejudycjalność takich decyzji. W szczególności Sąd uznał za przekonującą argumentację zawartą w uzasadnieniu postanowienia z SN z dnia 27.10.1995 r. oraz w uzasadnieniu wyroku Sądu Antymonopolowego z dnia 6.12.1995 r. - XVII Amr 43/95 (Wokanda 1996/12/67). Zdaniem Sądu Rejonowego nie jest zatem możliwe - wobec braku odpowiedniego orzeczenia o zaistnieniu praktyki monopolistycznej w niniejszej sprawie - stwierdzenie nieważności umowy. Sąd stwierdził, że co prawda praktyki monopolistyczne są okolicznościami, które powodują bezwzględną nieważność czynności prawnych *„co oznacza, że nieważność ta istnieje z mocy samego prawa i sąd musi ją uwzględnić z urzędu, a powołać się na nią może każda osoba zainteresowana, lecz pomimo, że umowa jest dotknięta nieważnością ex lege, to jednak skutek ten jest uzależniony od decyzji właściwego do orzekania o praktykach monopolistycznych organu, którym nie jest sąd cywilny. W prawie cywilnym znane są przypadki, gdzie pomimo, że czynność prawna jest nieważna, to jednak wywiera skutki prawne, np. przepis art. 945 § 2 k.c. stanowi, iż upływ terminów przewidzianych w tym przepisie nie powoduje, że testament staje się ważny, pozostaje nieważny, jednak wywrze skutki prawne. Tak więc chociażby w przedmiotowej sprawie*

doszło do zawarcia umów z zastosowaniem praktyk monopolistycznych, to - zgodnie ze stanowiskiem o prejudycjalności decyzji organów właściwych do orzekania o praktykach monopolistycznych w stosunku do stwierdzenia nieważności tych umów stosownie do art. 8 ust. 2 ustawy antymonopolowej - dopóki decyzja taka nie zostanie wydana, umowa pomimo, że jest nieważna z mocy samego prawa, to jednak wywiera skutki prawne". Żądanie zasądzenia kwoty 833,33 zł nie może zatem zostać uwzględnione. „Podstawą tego zwrotu nie może być przepis art. 405 i następne k.c., bowiem podstawą prawną świadczenia powoda były umowy zawarte ze stroną pozwaną, których nieważność nie została stwierdzona przez właściwe w tym zakresie organy, a ich nieważności nie może stwierdzać sąd cywilny”.

Sąd Rejonowy stwierdził ponadto, że nawet gdyby przyjąć, iż decyzja organu właściwego do orzekania w przedmiocie praktyk monopolistycznych nie miała charakteru prejudycjalnego w stosunku do stwierdzenia nieważności umowy zawartej z naruszeniem przepisów o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i sąd cywilny byłby władny dokonać w tym zakresie samodzielnych ustaleń, to - w ocenie Sądu - powództwo również nie zasługiwałoby na uwzględnienie.

Monopolistyczna pozycja strony pozwanej na rynku dostaw energii elektrycznej jest oczywista, ale zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zachodziły okoliczności z art. 5 ust. 1 pkt 3 i 6 cytowanej ustawy (przy hipotetycznym założeniu, że Sąd ten jest władny badać te okoliczności), które skutkowałyby nieważnością umów pomiędzy stronami na podstawie art. 8 ust. 2 tej ustawy. Zdaniem Sądu nie można stwierdzić, że pozwany narzucił uciążliwe warunki przynoszące mu nieuzasadnione korzyści. Sąd miał przy tym na względzie wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 16.12.1998 r. - XVII Ama 61/98 (Wokanda 2000/4/49). W wyroku tym wydanym na tle stanu faktycznego prawie identycznego jak w niniejszej sprawie, Sąd Antymonopolowy stwierdził, że przy dokonywaniu oceny warunków finansowania przyłączy do sieci energetycznej dostawcy, w kontekście uciążliwości tych warunków w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 6 powoływanej ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, należy posiłkować się przepisami wykonawczymi do prawa energetycznego. Jedynie w zakresie warunków bardziej uciążliwych niż te, które wynikają z przepisów wykonawczych do prawa

energetycznego, można by mówić o stosowaniu praktyki monopolistycznej. W niniejszej sprawie natomiast kwota opłaty, jaką winien był ponieść powód za przyłączenie do sieci energetycznej strony pozwanej po wejściu w życie przepisów ustawy - Prawo energetyczne byłaby wyższa lub zbliżona do nakładów, jakie poniósł powód na wybudowanie odcinka linii kablowej niskiego napięcia, przekazanego następnie nieodpłatnie na majątek strony pozwanej. Ponadto, okoliczność, że poszczególni odbiorcy byli obciążani w różnym stopniu obowiązkiem finansowania przyłącza nie może przesądzać o stosowaniu praktyk monopolistycznych z art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy antymonopolowej, bowiem po wejściu w życie przepisów wykonawczych do prawa energetycznego również stawki opłat za przyłącza są zróżnicowane w zależności między innymi od długości przyłącza.

W końcowej części rozważań Sąd przyjął ponadto, że nawet gdyby przyjąć, iż strona pozwana zastosowała praktyki monopolistyczne z art. 5 ust. 1 pkt 3 i 6 ustawy antymonopolowej - to zachodziłaby podstawa do zalegalizowania tych praktyk w oparciu o art. 6 ustawy antymonopolowej, co Sąd szczegółowo uzasadnił.

W tym stanie rzeczy należało na podstawie art. 496 k.p.c. uchylić wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i powództwo oddalić.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., z tym że Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu należnymi stronie pozwanej. Przemówił za tym charakter sprawy, a więc okoliczność, iż powód dochodził niniejszym pozwem roszczenia w dobrej wierze, zmierzając do wyjaśnienia przepisów budzących wątpliwości i rozbieżności poglądów.

Apelacja nie była wnoszona.

V.

Sąd Wojewódzki w Opolu - I Wydział Cywilny

Sygn. akt I C 413/98

Powodowie: Alicja B., Janusz W. i Waldemar G.

Pozwany: Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne „C.- B.” sp. z o.o.

(po przejęciu: P. /.../ S.A. w Ł.)

O zapłatę

Wartość przedmiotu sporu: 205.418,20 zł

Powodowie dochodzili zapłaty kwoty 205.418,20 zł wraz z należnymi odsetkami liczonymi od kwoty 43.418,20 zł od dnia 1.10.1995 r. oraz od kwoty 162.000 zł od dnia 18.07.1998 r. tytułem odszkodowania za wyeliminowanie z rynku województwa opolskiego spółki cywilnej prowadzonej przez powodów o nazwie Hurtownia Farmaceutyczna „P.” na skutek stosowania przez pozwanego praktyk monopolistycznych polegających na nadużywaniu pozycji dominującej.

Powód Janusz W. odstąpił od popierania powództwa, w konsekwencji czego pozostali powodowie ograniczyli powództwo do kwoty 136.945,50 zł, które ostatecznie sprecyzowali w ten sposób, że powódka Alicja B. domagała się zapłaty na swoją rzecz odszkodowania w wysokości 68.472,73 zł, w tym 54.000 zł tytułem utraconych korzyści i w podobnej kwocie odszkodowania na swoją rzecz żądał powód Waldemar G.

Powodowie prowadzili spółkę cywilną o nazwie Hurtownia Farmaceutyczna „P.” w Opolu, którą byli zmuszeni rozwiązać na skutek działań pozwanego w dniu 30.11.1995 r. Spółka prowadziła sprzedaż hurtową leków, wyłącznie na rynku województwa opolskiego, rozprawdzając je do kilkudziesięciu aptek. Spółka zaopatrywała się w towar głównie u pozwanego. W dniu 17.07.1995 r. strony zawarły generalną umowę o współpracy, która między innymi otwierała spółce dostęp do pełnej listy asortymentowej leków, realizację zamówień trzykrotnie w ciągu dnia oraz 45 - dniowy termin płatności. Spółka zobowiązała się między innymi do: wyłączności zaopatrzenia u pozwanego, rezygnacji z połowy marży hurtowej oraz prowadzenia sprzedaży na terenie i warunkach

uzgodnionych z pozwanym. Dodatkowo pozwany zobowiązał się udostępnić Spółce „P.” w formie leasingu sprzęt komputerowy i jego oprogramowanie.

W dniu 26.07.1995 r. w przedstawionym Spółce do podpisu aneksie nr 1 pozwany starał się narzucić „P.” prowadzenie sprzedaży wyłącznie na terenie województw: katowickiego i częstochowskiego a na terenie województwa opolskiego - jej dotychczasowego wyłącznego rynku zbytu - jedynie przez okres 3 miesięcy.

Wobec utraty dotychczas wyłącznego dla „P.” rynku sprzedaży na terenie województwa opolskiego, zdaniem powodów spółka nie miała żadnych szans na osiągnięcie zysku gwarantującego jej dalszy byt. Powodowie odmówili podpisania aneksu a w odpowiedzi na jej wystąpienie pozwany w dniu następnym wypowiedział jej umowę. Umowa została ostatecznie rozwiązana w dniu 23.08.1995 r.

Powodowie podnosili, że realizując umowę z pozwanym spółka „P.” poniosła duże nakłady finansowe między innymi w związku ze zmianą siedziby przedsiębiorstwa, utraconą marżą hurtową przy odsprzedaży pozwanemu posiadanych zasobów, wniesieniem opłaty za koncesję, dodatkowym wynagrodzeniem pracowników za godziny nadliczbowe, wadliwie działającym oprogramowaniem komputerowym oraz remontem magazynu pozwanego, który powodował nieterminowość dostaw.

Na wniosek wspólników spółki „P.” w dniu 21.05.1997 r. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegatura w Katowicach w wydanej decyzji o sygnaturze RKT-503/01/95/96/HP nakazał pozwanemu zaniechania stosowania praktyk monopolistycznych polegających na nadużywaniu pozycji dominującej na rynku poprzez przeciwdziałanie ukształtowaniu się warunków niezbędnych do rozwoju konkurencji oraz podziale rynku według kryteriów terytorialnych, mającego na celu wyparcie Hurtowni Farmaceutycznej „P.” z rynku województwa opolskiego.

Decyzja stała się prawomocna, albowiem Sąd Antymonopolowy w Warszawie (sygn. akt XVII Ama 49/97) odrzucił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa twierdząc, iż treść aneksu do umowy była znana powodom jeszcze przed zawarciem generalnej umowy o współpracy, na etapie negocjacji, a poniesione przez powodów nakłady finansowe - ponoszone z ich woli, celem dostosowania ich hurtowni do nowej działalności i realizacji zawartej z pozwanym umowy. Pozwany wskazywał na obiektywne trudności na rynku farmaceutycznym w tym okresie. Przede wszystkim zaś pozwany kwestionował twierdzenie powodów, jakoby celowo doprowadził ich do usunięcia z rynku, gdyż od początku współpracy traktował ich na zasadach preferencyjnych, a po rozwiązaniu umowy rozliczył się w sposób dla nich korzystny. Pozwany odrzucał istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy jego działaniem a likwidacją spółki powodów, która z uwagi na krótki stosunkowo okres współpracy stron, miała jeszcze realne możliwości powrotu do poprzednio prowadzonej formy działalności.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo Alicji B. oraz Waldemara G., w pozostałej części postępowanie umorzył oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanego koszty procesu.

Zdaniem Sądu materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie potwierdził stanowiska powodów jakoby likwidacja ich spółki - Hurtowni Farmaceutycznej „P.” w Opolu była następstwem świadomych i celowych działań pozwanego, nawet w kontekście wydanej przez Urząd OKiK decyzji z dnia 21.05.1997 r. Zdaniem Sądu kwestia stosowania przez pozwanego praktyki monopolistycznej była od początku sporna i wątpliwa i trudno zgodzić się ze stanowiskiem zaprezentowanym w wyżej wymienionej decyzji.

Zdaniem Sądu powodowie wprawdzie nie wskazali podstawy prawnej roszczeń, ale należy się jej przede wszystkim dopatrywać w artykule 415 k.c., nie wykluczając zbiegu tej odpowiedzialności deliktowej z odpowiedzialnością kontraktową (art. 471 k.c.). Sąd nie dopatrywał się jednak związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem pozwanego, którego normalnym następstwem byłaby szkoda powodów.

Sąd zważył przede wszystkim, że spółka powodów jeszcze przed zawarciem spornej umowy z dnia 17.07.1995 r. zaopatrywała się głównie u pozwanego i to na dogodnych preferencyjnych warunkach. Była też inicjatorem nawiązania współpracy na nowych zasadach a treść przyszłej umowy była przedmiotem długotrwałych negocjacji pomiędzy

stronami. O ile tak ważna była dla powodów kwestia terenu ich działalności i był to istotny element umowy o współpracę, to powinien być już sprecyzowany w umowie głównej. Powodowie zgodzili się na regulację tej kwestii dopiero w aneksie do umowy, bazując w tym zakresie na ustnych ustaleniach z okresu negocjacji. Niewątpliwie jednak jako podmiot gospodarczy winni liczyć się z konsekwencjami podpisanych umów i wykazać w tym zakresie należyłą staranność. Trudno zdaniem Sądu dopatrywać się świadomego działania na niekorzyść powodów w związku z awarią systemu komputerowego oraz przy zakłóceniach w dostawach spowodowanych remontem, o czym powodowie byli informowani i w związku z czym zmieniali godziny dostaw. Sąd zważył ponadto, że współpraca na podstawie umowy trwała krótko. Sąd wziął też pod uwagę, że na rynku farmaceutycznym w 1995 roku panowały trudności i sami powodowie zalegali z regulowaniem swoich płatności. Decyzję powodów o rozwiązaniu umowy a następnie likwidacji ich działalności należy uznać za podjętą zbyt pochopnie, za co pozwany zdaniem Sądu nie ponosił odpowiedzialności.

Od wyroku nie była wnoszona apelacja.

VI.

Sąd Okręgowy w Katowicach - Sąd Gospodarczy XIV Wydział

Sygn. akt XIV GC 2000/00/7

Powód: Beata Ł.

Pozwany: Marek K.

O zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji

Powódka dochodziła zaniechania przez pozwanego czynów nieuczciwej konkurencji poprzez zobowiązanie pozwanego do zaniechania publikacji reklamy umieszczonej w Kwartalniku Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólnota, zobowiązania pozwanego do opublikowania w tym kwartalniku oraz w „Gazecie Wyborczej” stosownego oświadczenia z przeprosinami oraz zasądzenia na rzecz powódki kosztów procesu. W reklamie

pozwany przedstawił informacje, z których wynika, że jego firma oferuje „najtańsze usługi pogrzebowe” oraz że jest „jedyną profesjonalną firmą pogrzebową w Zagłębiu”. Zdaniem powoda powyższe informacje wprowadzają klientów w błąd i mogą mieć wpływ na ich decyzję o wyborze przedsiębiorstwa świadczącego usługi pogrzebowe. Pozwany rozpowszechnia tym samym nieprawdziwe informacje o swoim przedsiębiorstwie oraz o innych przedsiębiorstwach świadczących tego typu usługi na terenie Zagłębia, w tym o firmie powódki. Pozwany ponadto reklamuje sprzedaż trumien w cenie od 200 złotych, co stanowi sprzedaż towaru poniżej kosztów ich wytworzenia, a więc czyn nieuczciwej konkurencji.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, ponieważ jego zdaniem treść reklamy nie narusza ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Treść reklamy odpowiada rzeczywistości, czemu w istocie powódka w treści pozwu nie zaprzecza. Pozwany podkreślił, że powódka w prowadzonym przez siebie zakładzie pogrzebowym nie ma zaplecza w postaci pomieszczenia do przechowywania, chłodzenia i przygotowania zwłok do pochówku, nie ma kaplicy, nie posiada biura obsługi klienta, nie posiada taboru samochodowego niezbędnego do organizacji pogrzebów. Zważywszy na powyższe powódka, wbrew temu co twierdzi w pozwie, nie ma warunków do prowadzenia kompleksowej i w pełni profesjonalnej działalności na rynku usług pogrzebowych.

Co do zarzutu odnośnie cen usług pogrzebowych, w tym cen trumien, pozwany podniósł, że na wniosek wspólnika powódki, z którym w ramach spółki cywilnej prowadzi inny zakład pogrzebowy (występującego zatem również w imieniu powódki) toczyło się postępowanie antymonopolowe. W postępowaniu tym wspólnik powódki podnosił, że usługi pozwanego na rynku usług pogrzebowych są o połowę tańsze, to samo twierdził w dołączonej jako dowód publikacji prasowej. Tym samym jest uzasadnione twierdzenie, że usługi pogrzebowe świadczone przez pozwanego są tańsze. Co do cen trumien pozwany złożył dowody, że nie sprzedaje ich poniżej kosztów wytworzenia.

Jako dowód w sprawie dołączono kopię decyzji nr RKT-64/99 z dnia 27.12.1999 r. Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegatura w Katowicach, w której Urząd zakazał Markowi K. właścicielowi „Firmy K.” Zakład Pogrzebowy „H.” w B. stosowania praktyki monopolistycznej polegającej na pobieraniu nadmiernie wygórowanej opłaty za

udostępnienie pomieszczeń prosektorium innemu zakładowi pogrzebowemu w celu przygotowania zwłok do pochówku w wysokości 130 zł netto i nałożył karę pieniężną w wysokości 6.000 zł.

Postępowanie zostało umorzone na skutek cofnięcia pozwu przez powoda (na co wyraził zgodę pozwany) wobec zawarcia przez strony ugody przed Sądem Rejonowym w Będzinie.

Załącznik nr 2

Zestawienie odpowiedzi sądów okręgowych

Sąd Okręgowy	Uwagi
Białystok	Odp. - nie rozpoznawano
Bielsko-Biała	Odp. - nie rozpoznawano
Bydgoszcz	Odp. - nie rozpoznawano
Częstochowa	Odp. - jedna sprawa w toku ¹ - akt nie nadesłano
Elbląg	Odp. - jedna sprawa w toku - akt nie nadesłano
Gdańsk	Odp. - nie rozpoznawano
Gorzów Wlkp.	Nadesłano akta sprawy z Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim - V Wydział Gospodarczy, sygn. akt V GC 174/00 (omówienie - załącznik nr 1 pkt I)
Jelenia Góra	Odp. - nie rozpoznawano
Kalisz	Odp. - nie rozpoznawano
Katowice	Nadesłano akta jednej sprawy związanej z tematem badań z Sądu Okręgowy w Katowicach - Sąd Gospodarczy XIV Wydział, sygn. akt XIV GC 2000/00/7 (omówienie - załącznik nr 1 pkt VI)
Kielce	Nadesłano akta jednej sprawy związanej z tematem badań rozpatrywanej wówczas przez Sąd Wojewódzki w Kielcach - Wydział VII Gospodarczy, sygn. akt VII GC 30/95 (omówienie - załącznik nr 1 pkt III)
Konin ²	Odp. - nie rozpoznawano
Koszalin	Odp. - nie rozpoznawano
Kraków	Odp. - jedna sprawa w toku - akt nie nadesłano
Krosno	Odp. - nie rozpoznawano
Legnica	Odp. - nie rozpoznawano
Lublin	Odp. - nie rozpoznawano
Łódź	Odp. - nie rozpoznawano
Łomża	Brak odpowiedzi
Nowy Sącz	Odp. - nie rozpoznawano
Olsztyn	Brak odpowiedzi
Opole	Nadesłano akta jednej sprawy związanej z tematem badań rozpatrywanej wówczas przez Sąd Wojewódzki w Opolu - I Wydział Cywilny, sygn. akt I C 413/98 (omówienie - załącznik nr 1 pkt V)
Ostrołęka	Odp. - nie rozpoznawano

¹ W odniesieniu do spraw wskazanych jako w toku nie ma pewności, czy rzeczywiście dotyczą one zarzutów związanych z naruszeniem ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

² Obecnie Ośrodek Zamiejscowy SO w Poznaniu.

Piotrków Tryb.	Odp. - nie rozpoznawano
Płock	Odp. - nie rozpoznawano
Poznań	Odp. - nie rozpoznawano
Radom	Odp. - nie rozpoznawano
Rzeszów	Odp. - nie rozpoznawano
Siedlce	Odp. - nie rozpoznawano
Słupsk	Odp. - nie rozpoznawano
Suwałki	Odp. - nie rozpoznawano
Szczecin	Brak odpowiedzi
Świdnica	Odp. - jedna sprawa w toku - akt nie nadesłano
Tarnobrzeg	Odp. - nie rozpoznawano
Tarnów	Nadesłano akta jednej sprawy związanej z tematem badań rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w Tarnowie - I Wydział Cywilny, sygn. akt I Nc 813/99 a następnie przez Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej - I Wydział Cywilny, sygn. akt I C 32/00 (omówienie - załącznik nr 1 pkt IV)
Toruń	Odp. - nie rozpoznawano
Warszawa	Odp. - dwie sprawy w toku - akt nie nadesłano
Włocławek	Odp. - nie rozpoznawano
Wrocław	Nadesłano akta jednej sprawy związanej z tematem badań rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu - XI Wydział Cywilny, sygn. akt XI C 59/00 (omówienie - załącznik nr 1 pkt II)
Zamość	Odp. - nie rozpoznawano
Zielona Góra	Brak odpowiedzi
Gliwice	nie wysłano
Przemyśl	Ośrodek Zamiejscowy - nie wysłano
Sieradz	Ośrodek Zamiejscowy - nie wysłano
Skierniewice	Wydział Zamiejscowy - nie wysłano
Leszno	Ośrodek Zamiejscowy - nie wysłano
Piła	Ośrodek Zamiejscowy - nie wysłano